VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 26)
z dnia 25 kwietnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 26)

25 kwietnia 2012 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Zbigniewa Rynasiewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie informacji Ministra Administracji i Cyfryzacji o realizacji programu naprawczego w Poczcie Polskiej SA.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Olszewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Jerzy Jóźkowiak** prezes zarządu Poczta Polska SA wraz ze współpracownikami, **Szymon Midera** wiceprezes Banku Pocztowego SA, **Karol Krzywicki** dyrektor Departamentu Rynku Pocztowego Urzędu Komunikacji Elektronicznej, **Leszek Korczak** przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli, **Jacek Jaskot** przedstawiciel Pracodawcy RP, **Andrzej Panasiuk** przewodniczący Rady Nadzorczej Poczty Polskiej SA, **Sławomir Redmer** przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Poczty, **Bogumił Nowicki** przewodniczący Organizacji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność Pracowników Poczty Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel, Marcin Mykietyński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Infrastruktury, które poświęcone jest rozpatrzeniu informacji Ministra Administracji i Cyfryzacji o realizacji programu naprawczego w Poczcie Polskiej SA. Rozumiem, że nie ma uwag ze strony pań i panów posłów i porządek dzienny został przyjęty.

Witam bardzo serdecznie na dzisiejszym posiedzeniu panią minister Małgorzatę Olszewską, podsekretarza stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji. Szczególnie jest nam miło, ponieważ spotykaliśmy się wielokrotnie, ale trochę w innych rolach. Myślę, że cała Komisja cieszy się również z tego, że pani minister odpowiada za ten pion w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji. Witam przedstawicieli Poczty Polskiej na czele z prezesem zarządu spółki panem Jerzym Jóźkowiakiem. Witam również przedstawicieli Banku Pocztowego z panem prezesem Szymonem Miderą i wszystkich naszych gości. Oczywiście, witam panie i panów posłów oraz przedstawicieli związków zawodowych, strony społecznej i również pana Andrzeja Panasiuka, który jest przewodniczącym Rady Nadzorczej Poczty Polskiej. Witam bardzo serdecznie i oddaję głos pani minister; proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Może już części informacji nie będę powtarzała, dlatego że to już jest kontynuacja posiedzenia Komisji, w którym uczestniczył pan minister Michał Boni. Dzisiaj chcielibyśmy przedstawić państwu strategie Poczty Polskiej. Jak państwo widzą, stajemy tutaj przed państwem zwartym szeregiem, dlatego że proces dotyczący zmian jakie mają nastąpić w Poczcie Polskiej, jest dla nas niezwykle ważny. Z punktu widzenia nadzoru właścicielskiego nad tą spółką, który pełnimy, staramy się sytuację cały czas na bieżąco analizować, przyglądać się jej pod różnym kątem, dlatego że zmiany są w bardzo wielu obszarach. Ale też myślę, że dotychczasowa praca obecnego zarządu Poczty Polskiej pozwala rzeczywiście patrzeć pozytywnie na ten proces. Mam nadzieję, że będziemy mogli cyklicznie z państwem się

spotykać i mówić też o jakichś kolejnych krokach milowych, które uda nam się w tym procesie osiągnąć.

One na pewno nie są łatwe, dlatego że plan naprawczy dotyczy zarówno optymalizacji struktur organizacyjnych jak i struktur zatrudnienia oraz racjonalizacji sieci placówek pocztowych. Przychody Poczty Polskiej wskazują, że nie jest źle, jest coraz lepiej. Natomiast niewątpliwie są segmenty usług, których sytuacja rynkowa zapewne jeszcze ulegnie zmianie. Dzieje się tak z racji rosnącej konkurencji na tym rynku i też w obliczu zmian, które nastąpią od 1 stycznia 2013 roku, a więc od momentu uwolnienia rynku pocztowego.

Dlatego biorąc pod uwagę tę perspektywę, szacując też i analizując potencjalne scenariusze rynkowe, również Poczta Polska przygotowuje się do tych zmian tak, żeby elastycznie spółka mogła reagować i dostosować się do zmieniającej sytuacji rynkowej. Kierunki tych zmian zaprezentowane są w strategii spółki. Obejmuje ona okres do 2015 roku. Jest to taka zintegrowana strategia dotycząca różnych sektorów działalności, zarówno jeśli chodzi o usługi pocztowe, jak i usługi, które Poczta Polska zamierza rozwijać. Upatrujemy w nich potencjał do rozwoju i do tego, żeby stanowiły rzeczywiście silny trzon funkcjonowania Poczty Polskiej. Myślę tutaj oczywiście o usługach finansowych, bankowo-ubezpieczeniowych.

Jeżeli chodzi o restrukturyzację samej sieci placówek pocztowych i organizację spółki, to pozostawię to już może do takiego szczegółowego omówienia przedstawicielom zarządu Poczty Polskiej. Natomiast myślę, że istotne jest również to, żebyśmy w trakcie tego procesu bardzo uważnie przyglądali się temu jak wyglądają kwestie restrukturyzacji osobowej personelu spółki. W Poczcie Polskiej od 2012 roku został uruchomiony program dobrowolnych odejść. On jest obecnie realizowany przez zarząd spółki. Jak na razie, udaje się osiągnąć wyniki, które zostały przez nas założone. I myślę, że to jest jeden z elementów, które też pozwalają spojrzeć na ten proces w taki sposób, że rzeczywiście został on przygotowany w sposób, który pozwoli też zminimalizować ewentualne ryzyka społeczne i to jak ten proces będzie oddziaływał bezpośrednio na pracowników Poczty Polskiej. Uważamy, że jest to bardzo ważne, żebyśmy właściwie ten proces przeprowadzili biorąc pod uwagę osoby, które pracują w tej spółce, są w niej zatrudnione.

Realizowany jest również plan inwestycyjny. I tutaj plan przede wszystkim uwzględnia priorytetowe zadania zapewniające prawidłowe funkcjonowanie Poczty Polskiej SA, dotyczące przede wszystkim rozwoju świadczonych usług oraz poprawę jakości tych usług. Dotyczy to również inwestycji związanych z budową, wyposażaniem, modernizacją Węzłów Ekspedycyjno-Rozdzielczych oraz modernizacji infrastruktury informatycznej. Ta jest szczególnie istotne, biorąc pod uwagę to, że strategia Poczty Polskiej i działania podejmowane w tej chwili przez spółkę, również koncentrują się na rozwoju e-usług. My również zastanawiamy się jak potencjał Poczty Polskiej można by było wykorzystać po to chociażby, żeby można było w sposób sensowny oferować obywatelom dostęp do usług elektronicznych. I tutaj bardzo intensywnie zastanawiamy się nad możliwością wykorzystania tego potencjału w związku z budową platformy e-pułap.

Myślę, że to wszystko. Syntetycznie starałam się podsumować informacje, które państwu żeśmy przekazali. O zaprezentowanie pozostałych informacji prosiłabym już pana prezesa.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo. Dziękujemy pani minister i prosimy pana prezesa; proszę.

Prezes zarządu Poczty Polskiej SA Jerzy Jóźkowiak:

Dziękuję bardzo. Bardzo dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji Infrastruktury. Proszę państwa, przede wszystkim chciałem państwu przedstawić zespół ludzi, z którymi pracujemy w takim składzie od lipca ubiegłego roku. Ja rozpocząłem prace od dnia 1 marca 2011 roku i jako prezes zarządu odpowiadam za sprawy kadrowe, sprawy związane z audytem. Jestem również zaangażowany w sprawy związane z Centrum Usług Koncesjonowanych. Po mojej prawej stronie siedzi Mariusz Zarzycki. Mariusz Zarzycki odpowiada w spółce za szeroko rozumiany pion operacji. Stworzyliśmy w Poczcie

Polskiej tak zwany back-office i wszystkie sprawy, które dotyczą wsparcia sprzedaży, czyli obszary logistyki, informatyki, operacji, są w gestii Mariusza Zarzyckiego.

Za Mariuszem Zarzyckim siedzi najważniejsza osoba w naszym gronie – jest to Janusz Wojtas. Janusz Wojtas odpowiada za coś, co się nazywa sprzedażą biznesem. Ten biznes jest rozumiany jako podstawowe usługi pocztowe, z którymi państwo mają do czynienia na co dzień, jeśli chodzi o Pocztę Polska, jak również dwie pozostałe nogi, które będziemy bardzo mocno budować. Są to usługi finansowo-bankowe oraz usługi ubezpieczeniowe.

Niestety nie mogli nam dzisiaj towarzyszyć dwaj członkowie zarządu spółki, którzy mają inne obowiązki służbowe i ich obecność na posiedzeniu Komisji była po prostu niemożliwa. To jest pan Paweł Włoch, który jest przedstawicielem załogi i w naszej strukturze odpowiada za jakość i terminowość oraz za nową zupełnie rzecz, czyli za procesy. Bo Poczta Polska będzie zarządzana w sposób procesowy i procesy będą podstawą do określania docelowo etatyzacji, jak również do obciążenia pracą oraz kwestii związanych z kosztami.

I na końcu wymienię osobę, która jest bardzo ważna, ponieważ jest to klasyczny dyrektor finansowy. Jego obowiązki sprowadzają się do zarządzania finansami; to jest pan Piotr Michalski. Mówię o tym, proszę państwa, ponieważ to jest zespół ludzi, który pracował nad dokumentami, które dzisiaj będziemy państwu w znacznym stopniu prezentować. Po raz pierwszy w historii Poczty Polskiej tak się zdarzyło, że my przyszliśmy, obejrzeliśmy co zostało zrobione, następnie przeanalizowaliśmy bieżącą sytuację i w lipcu ubiegłego roku usiedliśmy wspólnie i przez jeden miesiąc przygotowaliśmy kierunki strategiczne. Były one następnie analizowane przez interesariuszy społecznych i docelowo zostały przyjęte przez radę nadzorczą spółki.

Jest to pewien nowy proces, który zainicjowaliśmy w Poczcie Polskiej, ponieważ Poczta Polska docelowo powinna zawsze posiadać plan strategiczny obejmujący pięć lat. Za chwilę wejdziemy w proces aktualizacji tego dokumentu o kolejny rok, czyli o rok 2016. A pierwszym szczegółowym rokiem będzie zawsze plan finansowo-rzeczowy na rok kolejny. I w ubiegłym roku taki dokument pod nazwą „plan finansowo-rzeczowy”, został przyjęty przez radę nadzorczą spółki w grudniu, tak abyśmy mogli spokojnie wkroczyć w rok 2012 z konkretnymi zadaniami i obowiązkami.

W dzisiejszej prezentacji chciałbym państwu przede wszystkim przekazać garść podstawowych informacji na temat Poczty Polskiej w roku ubiegłym, opowiedzieć sporo na temat kierunków strategicznych zmian oraz powiedzieć też już o efektach, które też są już widoczne.

Proszę państwa. Powiedziałem o kilku elementach związanych z nowym zarządem Poczty Polskiej. Dla nas priorytetem jest strategia oraz dochód w wymiarze finansowym. Przychodząc do Poczty Polskiej usłyszałem, że Poczta Polska bazuje na słowie „przychód”. To jest kategoria, która jest bardzo ważna, niemniej jednak mnie interesuje dochód. I w związku z tym w tej chwili jesteśmy w procesie bardzo istotnych zmian, które pozwolą docelowo na szczegółowe wyliczenie rentowności oraz zyskowności poszczególnych produktów oraz poszczególnych obszarów. Inaczej nie potrafię zarządzać żadną firmą. Bo tego, czego nie da się zmierzyć i zważyć, tym nie można zarządzać.

Zrobiliśmy, proszę państwa, przegląd wszystkich dokumentów. Takich dokumentów w Poczcie Polskiej jest, proszę państwa, bardzo wiele, dlatego że Poczta Polska jest bardzo interesującą firmą, która ma ogromny potencjał. I w związku z tym poprzednicy nasi, i zarządy, i dyrektorzy generalni, zapraszali do współpracy doradców. Takie dokumenty w mojej szafie zajmują chyba z osiem półek. Problem jest jeden, mianowicie zdecydowana większość, bo około 90% tych dokumentów, nigdy nie doczekało się wdrożenia ani realizacji. Bardzo często spotykam się z takimi stwierdzeniami pracowników, że jeżeli na przykład mówimy o e-usługach, to oni mówią, że to już było analizowane i robione. Tylko problem polega na tym, że nigdy nie zostało wdrożone.

Jeżeli mówimy o centralizacji pewnych funkcji, to również takie hasła padają z ust pracowników, że w roku 2002 czy 2003 ktoś to zaczął i to nie było robione. Czyli był zdecydowany brak konsekwencji, jeżeli chodzi o wdrażanie tych rozwiązań.

Proszę państwa. Do Poczty Polskiej przyszedłem w marcu 2011 roku. Pamiętają państwo, że wtedy był to gorący okres, ponieważ pracownicy protestowali, ponieważ był program zamykania placówek pocztowych i były jak gdyby różnego rodzaju dyskusje na ten temat. I wtedy na spotkaniach z interesariuszami społecznymi padły takie dwa sformułowania, że dla mnie to co jest istotne, to jest dialog i zaufanie. Dlatego że tylko i wyłącznie w taki sposób możemy budować przyszłość Poczty Polskiej. I to są jak gdyby podstawy, które dotyczą tak dialogu wewnątrz firmy, jak również dialogu na zewnątrz. I oczywiście to co jest bardzo ważne, to proszę państwa żadna nowoczesna firma nie może funkcjonować bez nowoczesnego systemu wynagradzania pracowników oraz systemu motywacyjnego. Te systemy są tworzone w dwóch wymiarach; to jest wymiar finansowy, ale również wymiar etyczno-moralny. Skala tak zwanych ujemnych przejawów, jeżeli chodzi o pracowników Poczty Polskiej, jest istotna i w związku z tym z dużym zadowoleniem obejrzałem dokument, który był przygotowany kilka lat temu, mówiący o swoistym katechizmie, dekalogu postępowania pracowników. I z tego jakby zaczerpnęliśmy pomysł, żeby przełożyć to również na system ocen i wartościowania postaw. Chcę powiedzieć, że właśnie lada dzień, chyba jutro, będzie otwarcie ofert. jeśli chodzi o wartościowanie.

Teraz tak; co nam się udało zrobić? Udało nam się zrobić to, że od 1 stycznia 2012 roku mamy nową strukturę organizacyjną. Poczta Polska miała 62 rejony, 62 dyrekcje. Jak państwo pamiętają, to jest więcej niż było województw. Taka struktura pozostała w momencie kiedy zlikwidowano dyrekcje okręgowe, a tych dyrekcji było dziesięć. W tej chwili mamy 17 regionów sprzedaży.

Drugi element, który się w tej chwili dzieje, to jest to, że cała organizacja koncentruje się na sprzedaży i wsparciu sprzedaży. W związku z tym jest centralizacja funkcji *back office`owych.* To znaczy z tych 62 rejonów osoby, które zajmowały się w każdym rejonie, nie wiem, rachunkowością, kadrami i innymi funkcjami, te funkcje zostały scentralizowane. Oznacza to, że są zarządzane centralnie. W tej chwili trwa przegląd kadrowy osób, które docelowo zostaną w tych strukturach, natomiast pożegnamy się z tymi osobami, które nie spełnią kryteriów. Część z tych osób skorzystała już z programu dobrowolnych odejść.

Kwestie związane z polityką personalną, proszę państwa, są jedną z najważniejszych elementów. Poczta Polska jest jednym z największych pracodawców w Polsce. W tej chwili na pokładzie mamy 93 tysiące osób, które w większości pracują w Poczcie Polskiej powyżej 25-30 lat. To są osoby, które są bardzo silnie i mocno emocjonalnie związane z firmą. Dla znacznej większości z nich jest to pierwsze miejsce pracy. W związku z tym kwestie związane z zarządzaniem kadrami i z podejściem do pracowników, są kluczowym elementem.

Problemem Poczty Polskiej jest również to, że jest dzisiaj monopolistą na rynku. I w związku z tym w naturalny sposób rynek nie wymuszał na Poczcie Polskiej zmian. Niemniej jednak, sadzę, że obecny program, który został przygotowany, taką szansę daje. My również musimy dać taką szansę pracownikom. Dlatego pojawił się program dobrowolnych odejść. Za chwilę opowiem państwu na koniec o całym programie działań, które zmierzają do tego, aby pracownicy Poczty Polskiej odnaleźli się w zmienionych warunkach i w zmienionej sytuacji.

Po to, aby proszę państwa były na to pieniądze i żebyśmy mogli realizować taki program, to przede wszystkim musimy zacząć zarabiać te pieniądze czyli musi się pojawić dochód. To jest kwestia związana z jednej strony z unowocześnieniem oferty Poczty Polskiej. I to są również kwestie związane ze zmianami w ofercie usługowej. My przez te kilka miesięcy wprowadziliśmy nowe produkty – przesyłkę ekspresową, gabarytową, pocztowy przekaz elektroniczny. To są takie rzeczy, które jak państwo wchodzą do urzędów pocztowych, to widać je na plakatach.

Proszę państwa, jeśli chodzi o zmiany w technologii, to mamy już zakończony pilotaż jeżeli chodzi o listy polecone i mamy nadzieję, że tempo docierania tych listów do odbiorców będzie lepsze. Wprowadzimy też pilotaż systemu wynagradzania listonoszy i zbieramy doświadczenia w tym zakresie. I przygotowujemy również nową koncepcję placówek pocztowych. Tutaj chcę powiedzieć, że staramy się też mówić o tym, że to

nie jest urząd pocztowy. Bo do urzędu w zasadzie musimy przyjść, dlatego że urząd realizuje różne funkcje. My chcemy, żeby to była placówka pocztowa. Mamy takie hasło „Przychodzę, bo chcę”. Dlaczego chcę? Bo jest ciekawa oferta. Dlatego, że zostanę dobrze obsłużony. Dlatego, że jest blisko. Dlatego, że mam zaufanie.

Z takich rzeczy, które się już wydarzyły, to od 1 stycznia tego roku mamy system ABC-*costing*, czyli mamy system, który pozwala na już w miarę spójną identyfikację kosztów. Chociaż chwilowo jeszcze trwają prace dotyczące analizy rentowności poszczególnych produktów czy działów Poczty Polskiej. I oczywiście mamy przygotowania do wdrożenia systemu zarządzania przez cele, bo tak to sobie wyobrażam. Trudno mi sobie wyobrazić, aby wybrana osób, która będzie odpowiadała i zarządzała, mówię tutaj o kadrze menedżerskiej, mówię tutaj o osobach, które będą sprzedawały produkty pocztowe, finansowe i ubezpieczeniowe. Osoby, które będą w bezpośrednim wsparciu. Więc żeby te osoby nie miały jasno i klarownie postawionych zadań i w zależności od realizacji tych zadań, żeby te osoby nie były wynagradzane.

Poczta Polska musi również przejść przez transformację finansową. Chciałbym, aby państwo docelowo patrzyli na Pocztę Polską przez pryzmat grupy kapitałowej i poprzez rachunek skonsolidowany. Niezbędnym elementem do tego jest wprowadzenie międzynarodowych standardów rachunkowości. To jest jak gdyby porządkujący element związany z bilansem i z rachunkiem wyników. I ten proces w tej chwili w Poczcie Polskiej się dzieje.

I ostatni element, o którym chciałbym jeszcze powiedzieć, to jest zarządzanie procesowe. To zarządzanie procesowe zastąpi archaiczne kwestie związane z liczeniem tak zwanego obciążenia czasu pracy, który bardzo bulwersuje naszych pracowników.

Proszę państwa, wynik Poczty Polskiej za rok ubiegły, to jest już wynik, który jest już po audycie. Jesteśmy przed Walnym Zgromadzeniem, które odbędzie się w maju. I również po raz pierwszy będziemy chcieli wprowadzić nową w naszej firmie formę komunikowania się z otoczeniem, mianowicie zorganizujemy konferencję prasową dla dziennikarzy pokazując podstawowe elementy związane z wynikiem za rok ubiegły i tymi elementami, które są ważne na rok bieżący.

Wynik finansowy za rok 2011 jest wyższy niż ten, który był pierwotnie planowany. Proszę pamiętać, że w tym wyniku były również kwestie związane ze zmianami struktury organizacyjnej, które przeze mnie zostały wstrzymane. Ale jednak czasami bardzo proste rozwiązania dotyczące zaufania do ludzi i organizacji czasu pracy, czyli tak zwane uruchomienie prostych rezerw, daje taki efekt, że ten wynik został przekroczony i to było 158, prawie 159 mln zł brutto.

Nie ma tutaj z nami Pawła Błocha, natomiast chciałem jeszcze powiedzieć dwa słowa o terminowości usług powszechnych, to co każdego z nas interesuje jeżeli chodzi o przesyłki listowe oraz paczki pocztowe. Widzą państwo na slajdzie, że wszystko to co jest w kolorze zielonym, to jak gdyby spełnia cele, które zostały określone. Jeszcze w listach zwykłych krajowych ekonomicznych ten cel jest poniżej określonego minimum.

Chcę również powiedzieć, że na przestrzeni ostatnich kilku lat maleją tak zwane ujemne przejawy związane z przesyłkami. To jest jak gdyby zasługa rzeszy pracowników, bo to się dzieje już od roku 2010,. Maleje liczba reklamacji, poprawia się również terminowość i skuteczność doręczania przesyłek pocztowych.

Proszę państwa, teraz chciałbym przekazać głos Mariuszowi Zarzyckiemu, który powie państwu kilku słów o strategii Poczty Polskiej.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę bardzo.

Wiceprezes zarządu Poczty Polskiej SA Mariusz Zarzycki:

Proszę państwa. Chciałem w swojej części wystąpienia skoncentrować się na diagnozie, która została przeprowadzona przez nas podczas przygotowania strategii i kierunków strategicznych Poczty Polskiej. Strategię Poczty Polskiej staraliśmy się zamknąć w trzech słowach – zmiana, rozwój i rentowność. O rentowności mówił pan prezes Jóźkowiak, dlaczego uważamy że rentowność jest kluczowa dla długoterminowego przetrwania

i funkcjonowania Poczty Polskiej. Natomiast ja postaram się przybliżyć trochę dwa poprzednie słowa.

Dlaczego zmiana? Dlatego że Poczta Polska, podobnie jak wszystkie inne poczty europejskie i wszystkie inne poczty na świecie, będzie musiała przejść przez proces bardzo daleko idących zmian, które są wymuszone przez to co dzieje się na rynku. W Europie na zmiany technologiczne, które mają kluczowy wpływ na nasze produkty i na zapotrzebowanie na nasze produkty, ogromny wpływ ma również liberalizacja rynku.

Rozwój, ponieważ głęboko wierzymy, że potencjał Poczty Polskiej pozwala jej na długoterminowy rozwój. Nie mówimy o kontrolowanym zwijaniu tej firmy, ale uważamy, że podobnie jak inne poczty w Europie, pomimo spadku przychodów z podstawowej działalności, będziemy w stanie wygenerować odpowiedni poziom przychodów i to rentownych przychodów, z innych rodzajów działalności, podobnie jak to robią inni, bardziej zaawansowani w procesie restrukturyzacji, gracze na rynku europejskim.

Jakie są w tej chwili trendy na rynkach zagranicznych? Mamy w tej chwili jakby do czynienia z dwoma zjawiskami. Z jednej strony, tak jak o tym mówiłem, mamy zmiany technologiczne, odejście od typowego listu, jako medium komunikacyjnego, na rzecz elektronicznej komunikacji. To wszystko powoduje, że przychody z podstawowych produktów dramatycznie spadają. Ten spadek szacujemy, będę o tym za chwilę mówił dalej, podobnie jak na innych rynkach, na około 6% rocznie jeśli chodzi o listy zwykłe.

Z drugiej strony występuje także spadek przychodów z tradycyjnych usług finansowych. Są to takie usługi, jak wpłaty pieniężne w urzędach pocztowych, wpłaty na rachunki bankowe. Ponieważ tutaj z kolei pojawienie się bankowości elektronicznej i inny dostęp do możliwości wpłaty, powoduje daleko idące zmniejszenie wolumenów i przychodów z tego tytułu. Ale z drugiej strony występują też pozytywne trendy na rynku. Rosnący rynek usług bankowo-ubezpieczeniowych powoduje, że wiele poczt europejskich zdecydowało się właśnie na ten kierunek rozwoju. Tym bardziej, że przez wiele lat były postrzegane jako instytucje funkcjonujące na rynku usług finansowych. Fenomen poczt polega na tym, że one potrafią na tym rynku bardzo silnie rosnąć. Takie zjawisko ma miejsce we Włoszech, takie zjawisko ma również miejsce we Francji i w innych krajach.

Z drugiej strony *e-commerce* i rozwój nowych technologii, który zmienia sposób komunikacji, zmienia również i powoduje gwałtowny rozwój rynku paczkowo-kurierskiego. Ten rynek wzrasta o około 20% rocznie w Europie. To ciągle nie jest duża skala, ale ona bardzo gwałtownie rośnie. W Europie przewiduje się, że w ciągu najbliższych kilku lat, i to również deklaruje Unia Europejska, wzrośnie dwukrotnie. Mamy również silny trend wzrostowy e-usług i dlatego Poczta Polska podobnie jak inne poczty, będzie starała się znaleźć miejsce właśnie na tym rynku.

Przyglądaliśmy się innym pocztom. Trudno je nazwać naszymi konkurentami, ale potencjalnymi konkurentami, a na pewno pewnymi wzorami do naśladowania. I stwierdziliśmy, że poczty potrafią zachować i obronić swoje przychody, a jednocześnie potrafią być rentowne. Ta rentowność poczt nie jest porównywalna z innymi rynkami, z rynkiem finansowym czy z rynkiem nowoczesnych technologii. Ale jest to stabilna, niewysoka rentowność. I dlatego uważamy, że będziemy w stanie taką rentowność utrzymać.

Przyjrzeliśmy się też Poczcie Polskiej jak ona się ma do innych poczt europejskich. I stwierdzamy, że jeżeli popatrzymy na podstawowe miary efektywności, mówimy tu o przychodach na jednego pracownika, ilości przesyłek na jednego pracownika czy liczby przesyłek pocztowych na placówkę pocztową, to dystans do średniej europejskiej jest bardzo odległy. Ale przyglądaliśmy się też innemu zjawisku. Nie porównując się wyłącznie do krajów Europy Zachodniej, staraliśmy się spojrzeć jak Poczta Polska wygląda na tle naszych sąsiadów, czyli poczt z naszego regionu. I tutaj też stwierdzamy, że występuje dystans i że jesteśmy gorsi. Ale uważamy, że ten dystans jesteśmy w stanie nadrobić. I to postawiliśmy sobie jako jeden z celów.

Aktualne przychody Poczty Polskiej pochodzą głównie oczywiście z listów i usług reklamowych, ale przede wszystkim z listów. Natomiast pozostałe usługi, a mówimy o nowoczesnych usługach, stanowią bardzo małą część. Czyli jak się popatrzy na strukturę przychodów Poczty Polskiej, to one generalnie bazują na tych produktach, na tych usługach, które mają tendencje zdecydowanie malejące. Próbowaliśmy oszacować jaki będzie wpływ tych trendów, niekorzystnych trendów, na przychody Poczty Polskiej. I szacujemy, że w przypadku przesyłek z korespondencją możemy się spodziewać około 6-procentowegp spadku przychodów rocznie. I mówimy tutaj tylko i wyłącznie o efekcie e-substytucji. Czyli o tyle będzie zmniejszał się rynek.

Uważamy też, że pojawi się, już się pojawił, ale nasili się również efekt wynikający z konkurencji na tym rynku podmiotów, które będą mogły od 1 stycznia 2013 roku swobodnie na tym rynku konkurować we wszystkich produktach. Poczta Polska już nie będzie miała żadnej ochrony prawnej. Szacujemy, że do 2015 roku ten niekorzystny efekt, to będzie ponad 900 mln zł.

Podobnych niekorzystnych zjawisk spodziewamy się również jeżeli chodzi o przychody z tradycyjnych rynków finansowych. Będzie się zmniejszała ilość przekazów gotówkowych, które będą realizowane za pośrednictwem poczty. My już obserwujmy to zjawisko. Będziemy mieli również znacznie mniejszą ilości przekazów i wpłat gotówkowych. Z drugiej strony występują też pozytywne trendy typu rosnący rynek płatności masowych. Ale rosnące trendy w mniejszym stopniu dotyczą Poczty Polskiej. Znowu zagrożenie dla Poczty Polskiej w tym zakresie do roku 2015, to jest około 350 mln zł.

Mówiłem o tym, że rynek usług kurierskich i paczkowych będzie rósł i w Polsce również rośnie. Ten wzrost jest około 13% rocznie, tak go szacujemy. Sam przyrost e-usług, jak mówiłem, i *e-commerces*, to jest około 20% rocznie. Natomiast tutaj zdecydowanie Poczta Polska nie wykorzystywała do tej pory swojej szansy. Taka diagnoza była postawiona w połowie ubiegłego roku. I udział Poczty Polskiej był i jest zdecydowanie nie odpowiadający potencjałowi spółki. W związku z tym widzimy szansę na rozwój w tym zakresie.

Prezes zarządu Poczty Polskiej SA Jerzy Jóźkowiak:

To wszystko?

Wiceprezes zarządu Poczty Polskiej SA Mariusz Zarzycki:

Tak.

Prezes zarządu Poczty Polskiej SA Jerzy Jóźkowiak:

Proszę państwa. Krótko o tym jaka ta Poczta Polska ma być. Po pierwsze – to ma być skutecznie konkurująca i rentowna grupa kapitałowa, która jest dominującym, polskim operatorem pocztowym. To powinna być silna polska grupa kapitałowa, w której dominujący akcjonariat ma Skarb Państwa. I takie zresztą założenie przyjmujemy jeżeli chodzi o budowę grupy kapitałowej. To znaczy, że spółka, w których Poczta Polska ma swoje udziały, powinna zachować akcjonariat większościowy. To jest jakby niezbędne po to, ażeby można było sprawnie i elastycznie tą strukturą zarządzać.

Po drugie – Poczta Polska jest istotnym graczem na rynku usług finansowych. Pod tym rozumiemy wszystkie sprawy związane z usługami finansowymi w kształcie tradycyjnym. Ale jak państwo słyszeli, one już dzisiaj maleją, ponieważ niestety, a raczej stety, mamy coraz większą e-substytucję i korzystanie z Internetu. Ale tutaj wchodzą jeszcze usługi bankowe oraz usługi ubezpieczeniowe. To są jak gdyby rozwiązania, które zostały zastosowane również w innych pocztach europejskich. I one w znaczący sposób spowodowały, że dochody tych poczt wzrosły. My w naturalny sposób jesteśmy, proszę państwa, firmą predysponowaną do tego, aby świadczyć usługi kurierskie.

Mówiliśmy już dzisiaj o tym, że Poczta Polska oddaje rynek. Ja z jednej strony bardzo się cieszę z tego, że rośnie konkurencja, ale z drugiej strony oddawanie rynku tam, gdzie Poczta Polska nie powinna go tracić, jest całkowitym nieporozumieniem. Tak samo jesteśmy największą firmą logistyczną, tylko to jest archaiczna firma logistyczna, która jest źle zorganizowana i jest źle zarządzana. W związku z tym muszą się zmienić i sposób zarządzania, i musi się zmienić sposób podejścia. Bo nikt z państwa jako przedsiębiorca

nie chciałby korzystać z usług firmy, która jest droga i nieterminowa. I to są jak gdyby te parametry, które powinny się tutaj również pojawić.

No i proszę państwa, ostatni element. W naturalny sposób, jak państwo się orientują, banki przez ostatnie kilkanaście lat pozbywały się gotówki. Bo gotówka jest bardzo droga, jeśli chodzi o obsługę. Natomiast Poczta Polska jak gdyby nadal ma tę strukturę. Mało tego; z racji tego, że ten rynek zrobił się rynkiem niszowym, to my możemy to przekuć w nasz sukces. Czyli jeszcze w tym zakresie, który jest niezbędny do obsługi gotówki, możemy świadczyć taką usługę. Ba, z racji sieci jaką dysponujemy w całej Polsce, i to jest jednym z największych atutów Poczty Polskiej, możemy również świadczyć usługi czy dla banków, czy dla podmiotów, które na przykład mają bankomaty. I też byłem bardzo zaskoczony. Przez tyle lat Poczta Polska takich umów z nikim nie podpisała.

Generalnie, proszę państwa, jeżeli popatrzymy sobie na ten tort, jaki mamy narysowany na slajdzie, to chodzi tylko i wyłącznie o to, aby uznać to co ucieka i maleje w sposób naturalny i co jest nieuchronne i nieuniknione. Niektóre badania mówią o tym, że ostatni list papierowy zostanie wysłany w roku 2025. My musimy w tej chwili zewrzeć szyki i znaleźć alternatywę dla takiej sytuacji.

Proszę państwa. Dlaczego przyszliśmy do Poczty Polskiej, aby w tej firmie pracować? Większość osób w zarządzie spółki, która jest tutaj, to są osoby, które kiedyś pracowały w sektorze bankowym i restrukturyzowały również ten sektor. To jest, proszę państwa, jeden z najciekawszych projektów restrukturyzacyjnych jakie są w Europie. Dlaczego? Dlatego że Poczta Polska ma największą sieć sprzedaży w kraju, tylko że ta sieć jest nieumiejętnie wykorzystywana. W związku z tym, my powinniśmy budować powszechną i dochodową sieć placówek pocztowych. Ale do tego musimy mieć narzędzia. Bo muszę wiedzieć, które placówki są rentowne, a które nie. A z drugiej strony musimy też jasno określić parametry w jakim kształcie będzie zdefiniowana w nowym prawie pocztowym usługa powszechna. Dlatego, że to również jest bardzo ważne z punktu widzenia ponoszonych kosztów. Powinniśmy w pełni wykorzystać infrastrukturę logistyczną.

Jeżeli chodzi o markę, proszę państwa, to sama marka i zaufanie do Poczty Polskiej jest ogromne. Gorzej już jest z jakością usług. Ale generalnie takiej marki, jaką ma Poczta Polska, nie ma żadna inna firma w tym kraju. I w związku z tym to jest coś, na czym można bardzo wiele budować. Bo jak powiedziałem na początku, zaufanie, to jest jeden element, dialog – to drugi. My chcemy również mieć dialog z naszymi klientami. O tym będzie jeszcze mówił Janusz Wojtas, jaką ofertę produktową dla nich przygotowujemy.

Proszę państwa. To co jak gdyby jest istotne, to również są umiejętności pocztowców. To znaczy Polska się zmienia, nasi klienci się zmieniają, Poczta też musi się zmieniać. Tam gdzie będzie taka potrzeba, pocztowcy będą musieli również nauczyć się nowoczesnych form obsługi klienta, będą musieli korzystać z nowoczesnego oprogramowania i bardzo wielu innych rzeczy. I oczywiście, to jest jak gdyby takie pytanie – a dlaczego z tego nie korzystają? Oni nie korzystają, dlatego że były takie procesy decyzyjne, takie było rozstrzyganie różnych przetargów. Nawet dzisiaj, prawda, są prowadzone dyskusje dotyczące tego, że niektóre komputery w Poczcie Polskiej mają po sześć i po siedem lat. Nie wiem, czy ktoś z państwa taki komputer ma w domu. Co innego, jak go sobie otworzymy raz na pół godziny, a co innego, jak takim komputerem musimy stale obsługiwać klientów.

Proszę państwa. Taką rzeczą, która jest bardzo istotna i bardzo ważna w momencie, kiedy ma się tak rozproszoną i tak liczną sieć placówek w kraju, są bardzo klarowne, jasne i przejrzyste zasady dotyczące ładu korporacyjnego. I to jak gdyby powinno być jasno powiedziane, że postawy, które są akceptowalne, będą promowane. Wszystkie inne, niestety, będą skreślone. Zrobiliśmy specjalny program, o którym państwu mówiłem i on jak gdyby wykorzystuje te elementy w sposób jednoznaczny.

I, proszę państwa, kolejny element z którym ja się spotykam. Jak państwo sobie wejdą na niektóre fora dyskusyjne, to Poczta Polska jest odmieniana przez wszystkie przypadki. Z czego to wynika? W Poczcie Polskiej nigdy nie było silnego przywództwa. Dlatego że ta Poczta Polska zawsze była jak gdyby traktowana jako urząd i ona jak gdyby się nie zmieniała. W związku z czym naczelnik nie jest liderem w naturalny sposób, dyrektor do spraw sprzedaży też nie jest liderem. Wszystkie oczy są kierowane

do góry. Jak ja przyszedłem do Poczty Polskiej i zacząłem tam rządzić, to wszyscy mówili – o, przyszedł nowy dyrektor generalny. Ja mówiłem – dyrektora generalnego już nie ma, jest zarząd spółki akcyjnej. To są bardzo ważne rzeczy. Dlaczego?

Część ludzi w swoich postawach naturalnych nie ma nawet takich sytuacji, w których chciałaby się podzielić z naczelnikiem jakimiś problemami. Dlaczego? Bo oni nigdy się tym nie dzielili. To samo jest na linii naczelnik-dyrektor rejonu. W poniedziałek uczestniczyłem w warsztatach, które zorganizowaliśmy dla pracowników w Krakowie. Brał w nich udział cały przekrój pracowników Poczty Polskiej, od listonoszy, obsługi okienkowej poprzez naczelników, dyrektorów do spraw sprzedaży, dyrektora regionu i dyrektora węzła ekspedycyjno-rozdzielczego. I podczas podsumowania warsztatów zadaliśmy ich uczestnikom pytanie, co sądzą o takim spotkaniu? Część osób odpowiedziała; proszę państwa, to jest coś takiego, że po raz pierwszy mogliśmy coś powiedzieć. Albo: po raz pierwszy dyrektor siedział koło mnie i brał udział w warsztatach.

Inaczej mówiąc – rozmawiamy o trochę innej formule bycia ze sobą i zarządzania pracowników firmy. Bo jeżeli te problemy nie są załatwiane na poszczególnych szczeblach struktury organizacyjnej, to potem są one eskalowane i z tego robi się jeszcze większy problem.

Proszę państwa. Oczywiście to, co dodaliśmy jeżeli chodzi o analizy i podejście, to jest perspektywa klienta, dlatego że ten klient cały czas Poczcie Polskiej umykał. Na moje pytanie jakie są analizy rynku i analizy klienta, odpowiedzi były albo bardzo ograniczone, albo ich w ogóle nie było. W związku z tym musieliśmy też zmienić podejście do tego tematu.

Proszę państwa. Generalnie Poczta Polska powinna jak gdyby oscylować w kierunku dobrze zarządzanej spółki. Spółki, która docelowo powinna być upubliczniona pod warunkiem, że cały program restrukturyzacji i zmian, o których tutaj mówimy, zostanie wdrożony. Bo nikt z państwa nie chciałby posiadać akcji spółki, która jest niedochodowa.

Proszę państwa. My również jako zarząd, postawiliśmy sobie cele. Bo jeżeli tych celów nie ma, to jest problem. Te cele strategiczne z perspektywy finansowej, to jest wzrost kapitału na poziomie 10%, jeżeli chodzi o grupę Poczty Polskiej. Jeżeli chodzi o poczty europejskie, ten poziom kształtuje się między 8 a 12%. Drugi cel to rentowność brutto na poziomie 4%. Natomiast jeśli chodzi o dochodowość sieci placówek Poczty Polskiej, to jest 30 tysięcy złotych na placówkę pocztową.

Do tego wszystkiego dodaliśmy perspektywę klienta; będzie ona mierzona wskaźnikiem zadowolenia klientów z usług Poczty Polskiej; jest to system punktowy. Powinno to być 80 punktów. Innym miernikiem będzie procent klientów oceniających Pocztę Polską jako firmę dobrze zarządzaną. W tym przypadku jest to 70%. Oczywiście, przy spełnieniu wszystkich standardów, które są na nas nałożone jako na operatora publicznego.

Proszę państwa, dużo już mówiłem o wskaźnikach i o kluczowych elementach. W związku z tym teraz chciałbym, jeżeli to możliwe, przekazać głos Januszowi Wojtasowi, który powie kilka słów na temat oferty produktowej i zmian w zakresie usług.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Bardzo proszę.

Wiceprezes zarządu Poczty Polskiej SA Janusz Wojtas:

Szanowni państwo. Chciałbym szerzej skupić się na trzech obszarach, które są kluczowe z punktu widzenia realizacji strategii Poczty Polskiej oraz jej przyszłej pozycji rynkowej. Po pierwsze, jest to Grupa Kapitałowa Poczty Polskiej, która umożliwia dywersyfikację działalności oraz rozszerzenie palety oferowanych usług przez Pocztę Polską. Po drugie – sieć placówek pocztowych. Czy jest to koszt czy dobrodziejstwo, przywilej czy obowiązek? Jaka ma być przyszła rola placówki pocztowej?

Po trzecie – koncentracja na wybranych elementach oferty produktowej, jako odpowiedź na wyzwania rynku związane czy to z liberalizacją tego rynku czy ze zjawiskiem cyfryzacji i digitalizacji.

Aktualnie Poczta Polska to, proszę państwa, Grupa Kapitałowa. To nie tylko operator pocztowo-logistyczny, ale również istotny gracz na rynku usług finansowych. Grupa Poczta Polska, to także Bank Pocztowy, Pocztowe Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych, Otwarty Fundusz Emerytalny Pocztylion. To również Pocztowa Agencja Usług Finansowych. Te firmy są wspierane przez inne spółki Grupy Kapitałowej, oferujące działalność również na rzecz rozwoju naszej firmy, to znaczy Poczty Polskiej.

Celem jest, aby na poziomie Poczty Polskiej doszło do pełnej koordynacji działań w zakresie sprzedaży produktów i usług, w zakresie elementów świadczeń dla klientów. Także w zakresie możliwie najpełniejszego wykorzystania wszystkich zasobów związanych czy to z siecią placówek pocztowych, czy z siecią osobową, doradczą i ludzką.

Zmiany strategiczne Poczty Polskiej odzwierciedlają jej priorytetowe zadania. Nowe usługi bankowo-ubezpieczeniowe mają stanowić alternatywę oraz uzupełnienie oferty tradycyjnych usług pocztowych czy tradycyjnych usług finansowych obejmujących między innymi wpłaty na rachunki bankowe i przekazy emerytalno-rentowe. Celem jest zapobieganie negatywnym trendom czy to w obszarze listów, czy w obszarze właśnie tradycyjnych usług finansowych i wykorzystanie tych pozytywnych trendów, które dotyczą między innymi rynku bankowo-ubezpieczeniowego.

Bank Pocztowy, proszę państwa, to już jest czołówka, jeżeli chodzi o rynek polski w zakresie przyrostu liczby rachunków i liczby klientów. W roku ubiegłym, w roku 2011, Bank Pocztowy uplasował się na drugim miejscu w polskim sektorze bankowym pod względem przyrostu liczby rachunków. Natomiast liczba klientów tego banku przekroczyła 1 milion. Bank Pocztowy to również najbardziej udana inwestycja kapitałowa Poczty Polskiej, również o największym potencjale wzrostu w przyszłości.

Pocztowe Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych to proste ubezpieczenie majątkowe oferowane dla klientów indywidualnych oraz klientów biznesowych. To możliwość właśnie cross-celów w zakresie powiązania produktów pocztowych i logicznych wraz z ubezpieczeniem przesyłki towarów.

Co już zrobiliśmy w tym obszarze? Po pierwsze – przyjęliśmy strategię działania Poczty Polskiej na rynku usług finansowych, która określa cele, sposoby realizacji i organizacje tej działalności. Po drugie – uporządkowana została kompleksowo współpraca pomiędzy Pocztą Polską a jej główną spółką-córką, to jest Bankiem Pocztowym. Po trzecie – wdrażany jest nowy model sprzedaży ubezpieczeń Poczty Polskiej. Naszą aspiracją i naszym celem jest stanie się jednym z kluczowych podmiotów operujących na tym rynku. Wdrażany jest również nowy model sprzedaży produktów bankowych poprzez stanowiska dedykowane tym grupom usług.

Po czwarte – nastąpiła również zmiana w obszarze technologii świadczenia niektórych tradycyjnych usług finansowych, jak między innymi chociażby przekazów pocztowych. Uważam, że są one jednym z ciekawszych produktów finansowych, gdzie Poczta Polska nie ma nawet konkurencji ze strony instytucji finansowych takich jak banki. Stworzyliśmy możliwość realizacji przekazów pocztowych przez Internet; nie dotyczy to przekazów emerytalno-rentowych.

Jednym ze strategicznych celów jest nowy model sieci sprzedaży Poczty Polskiej. Zastanawialiśmy się czy placówka pocztowa będzie miała sens w dobie digitalizacji i cyfryzacji. Nie mam tu na myśli roku 2012 czy 2013, ale kolejne lata 2015, 2020 i dalsze. I odpowiedź jest pozytywna. Tak, placówka pocztowa będzie miała sens, ale występując nie w takiej roli i w takiej formule działania, jak obecnie rozumiemy. Musi to być placówka nastawiona na sprzedaż i na klienta, a nie na wykonywanie czynności, które same w sobie nie generują dodanych wartości dla klienta, a dochodu dla Grupy Poczty Polskiej.

Nastąpi zmiana roli placówki pocztowej z punktu nadawczo-odbiorczego, w kierunku centrum finansowego, centrum pocztowo-finansowego, a także w kierunku takiego regionalnego integratora życia gospodarczego. Zmiany te właśnie chcemy wprowadzać pod hasłem „Od urzędu pocztowego – do placówki biznesowej". Czyli do przyjaznego punktu obsługi klienta. Nowy model placówki pocztowej obejmuje, co do zasady, cztery podstawowe strefy z tą placówką związane. Obejmuje mianowicie strefę pocztową,

strefę usług finansowych, samoobsługową strefę handlu towarami detalicznymi oraz 24-godzinną strefę samoobsługową. To jest odpowiedź na inne oczekiwania klientów związane z tym, że są chętni sami zarządzać nie tylko już swoimi pieniędzmi, ale również i swoim czasem. 24-godzinna strefa samoobsługowa obejmuje proste urządzenia do obsługi finansowej typu bankomaty i wpłatomaty. Ale obejmuje przede wszystkim kiosk pocztowy, który będzie także służył do samoobsługowego nadawania listów zwykłych i poleconych oraz paczek. Strefa ta obejmować będzie również listomaty czyli automatyczne skrytki, które będą służyły między innymi do wydawania przesyłek i będą pełniły rolę paczkomatów ulokowanych w 24-godzinnych samoobsługowych placówkach pocztowych.

Strefa 24-godzinna to również kiosk internetowy, w którym będzie dostęp do stron Grupy Poczty Polskiej oraz aktywny dostęp do rachunku w Banku Pocztowym.

Nowej roli placówki pocztowej musi również odpowiadać właściwa lokalizacja i to zarówno lokalizacja geograficzna, jak i lokalizacja adresowa zapewniająca dogodny dostęp dla klienta w kontekście komunikacji oraz czasu dostępu do placówki pocztowej. Przy zachowaniu powszechności dostępu konieczna będzie optymalizacja rozmieszczenia placówek, w tym dogęszczenie sieci placówek pocztowych w aglomeracjach. Bo właśnie w aglomeracjach miejskich mamy jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Temu służyć będzie, między innymi, nowa i właściwa kategoryzacja placówek pocztowych.

Z punktu widzenia klienta chcemy to realizować pod hasłem „Wchodzę, bo chcę", zamiast obecnie funkcjonującej zasady „Wchodzę bo muszę".

Co zrobiliśmy w tym obszarze, chodzi o obszar placówek pocztowych, w tym niedługim i raczej krótkim okresie? Mianowicie opracowany został projekt księgi nowego modelu placówki pocztowej. Bo jest zgodny z nową kategoryzacją placówek i z nowymi zasadami tworzenia i funkcjonowania takich placówek. Przystępujemy aktualnie do pilotażowego wdrażania pierwszych nowych placówek pocztowych funkcjonujących według nowego typu. Także na dniach uruchamiamy pierwsze 24-godzinne strefy służące do samoobsługi w obszarze pocztowo-finansowym.

Kolejna kwestia; nowa polityka produktowa. Mamy aktualnie do czynienia, proszę państwa, z dwoma podstawowymi zjawiskami na rynku, a mianowicie ze zjawiskiem liberalizacji rynku oraz ze zjawiskiem digitalizacji i rozpowszechnienia technologii internetowej. Drugie zjawisko, mianowicie zjawisko cyfryzacji i digitalizacji, można z jednej strony traktować jako zagrożenie. Niektórzy mówią, że jest to obszar dewastacji rynku tradycyjnych listów. I rzeczywiście, można w ten sposób podejść do tego tematu. Ponieważ jak obserwujemy, w innych krajach europejskich zjawisko digitalizacji i e-substytucji osiąga dosyć duże rozmiary i spadek tradycyjnego rynku listowego osiąga nawet 10%. Przewiduje się, że do 2025 roku nawet 90% tradycyjnego rynku listowego może zaniknąć w obecnej formie.

Ale można również na zjawisko digitalizacji i cyfryzacji spojrzeć w inny sposób; jako na szansę zmiany czy znalezienia nowych obszarów generowania przychodów. A także szansę, która umożliwi Poczcie Polskiej również i restrukturyzację.

Jak to wpływa, a raczej jak to będzie wpływało na Pocztę Polską? Zjawisko cyfryzacji i digitalizacji będzie wymagało kompletnej zmiany modelu biznesowego w obszarze listowym i zdecydowanego przejścia na obszar e-usługowy. I to co aktualnie robimy, to uruchomiliśmy projekt związany z e-usługami, który obejmuje cztery kluczowe człony. Pierwszy to produkty elektroniczne obejmujące e-list, e-znaczek oraz e-skrytkę. Druga grupa produktowa są to produkty związane z hybrydyzacją. Chodzi o produkty hybrydowe, takie jak np. przesyłka hybrydowa, list hybrydowy czy e-kartka. Produkty hybrydowe, to nic innego jak klient dostarcza korespondencję w formie elektronicznej do Poczty Polskiej, natomiast po stronie Poczty Polskiej jest już cały wydruk, konfekcjonowanie, kopertowanie i rozsyłka w formie papierowej.

Trzecia noga obszaru e-usługowego, jest to obszar związany z wirtualizacją dokumentacji czyli z odwróconą hybrydą. Poczta otrzymuje dokumenty w wersji papierowej, natomiast klient dostaje je już w wersji elektronicznej. Tego rodzaju usługi szczególnie będą istotna dla osób, które pracują poza miejscem stałego zamieszkania i nie mają dostępu do swoich skrzynek pocztowych.

Czwarta noga są to produkty dodane, związane z e-marketingiem, z e-płatnościami, z e-drukami bezadresowymi czy z e-przesyłkami reklamowymi oraz archiwizacją. W poprzek wszystkich tych czterech nóg idzie istotna odnoga związana z e-governmentem. Wchodzimy tutaj i pokładamy duże nadzieje w zakresie istotnego zwiększenia roli Poczty Polskiej na styku administracja publiczna-obywatel. Nie ma żadnych przeciwwskazań technicznych i technologicznych w przyszłości, aby obywatel chciał uzyskać wyciąg z rejestru karnego, rejestru nieruchomości czy każdego innego. Wystarczy, że uda się do placówki pocztowej i takowe dokumenty uzyska.

Co zrobiliśmy jeżeli chodzi o obszar e-substytucji czy obszar e-usług, co już udało się zrobić? Mianowicie jesteśmy już gotowi do pierwszych przesyłek hybrydowych. To po pierwsze. Po drugie – unowocześniliśmy elektronicznego nadawcę w zakresie elektronicznej komunikacji pomiędzy firmą a Pocztą Polską, w zakresie elektronicznego nadawania. Po trzecie – wdrożyliśmy pilotażowe elektroniczne potwierdzenie odbioru oraz między innymi internetowe przekazy pocztowe.

Kolejnym kluczowym rynkiem punktu widzenia przyszłej pozycji Poczty Polskiej jest obszar paczkowy – kurier-ekspres-paczka. Pozytywne tendencje rynkowe, które obserwujemy na tym obszarze, nam sprzyjają, ponieważ rynek ten wzrasta o 10 do 12% rocznie, a motorem napędowym jest *e-commerce*. Ta usługa kuriersko-paczkowa wykazuje roczny wzrost o 25%. Jesteśmy krajem europejskim, w którym najszybciej rośnie handel internetowy. Jeśli chodzi o ten rynek, to model działania na tym rynku jest bardzo prosty i nie wymaga takiej diametralnej zmiany modelu biznesowego, jak w obszarze listowym. Jego prostota polega na wykorzystaniu tego co stwarza rynek oraz na wykorzystaniu rzeczywiście silnych stron Poczty Polskiej. Jest nimi silna oferta produktowa, usprawnienie procesów, pokazanie klientom aktualnych możliwości i siły Poczty Polskiej.

Bo jeżeli chodzi o jakość oferowanych usług paczkowych przez Pocztę Polską, jesteśmy jednym z liderów rynku. Terminowość dostarczania paczek ekonomicznych to jest ponad 98%, a w aglomeracjach paczek priorytetowych około 95%. A jeśli chodzi o kuriera poczty, to nawet 99,9%; to w zakresie terminowości. Konieczna jednak jest większa nasza aktywność wobec klienta biznesowego, a nie tylko indywidualnego, oraz wobec przesyłek o podwyższonej wartości.

Co zrobiliśmy w obszarze paczkowym i kurierskim? Mianowicie od połowy stycznia tego roku wdrożyliśmy i dodaliśmy do naszej oferty dwa nowe produkty – jeden dla klienta indywidualnego, drugi dla klienta biznesowego. Tym produktem jest paczka gabarytowa biznesowa. Jest to odpowiedź na wyzwania rynku, zwłaszcza rynku *e-commerce*. Myślę, że nie ustępują one konkurencji, a w niektórych parametrach są istotnie lepsze. Kolejnym krokiem, który planujemy zrealizować, to jest rewitalizacja naszego kuriera pod hasłem Pocztex więcej niż ekspres. Mamy rzeczywiście tutaj potencjał, aby nasz Pocztex był czołowym operatorem kurierskim w Polsce.

Prezes zarządu Poczty Polskiej SA Jerzy Jóźkowiak:

Proszę państwa. Chciałem państwu powiedzieć, że w takiej firmie jak Poczta Polska, to najważniejsi są pracownicy. I wziąwszy pod uwagę skalę zapóźnień oraz zaniechań, my jak gdyby przygotowaliśmy dość ambitny program, jeżeli chodzi o zmiany w tym zakresie. Wziąwszy pod uwagę fakt, że z jednej strony musimy w sposób dość istotny zacząć przygotowywać, a jak państwo słyszeli już przygotowujemy, produkty oraz obszary, które będą generowały dochód, z drugiej strony musimy zrobić ogromny wysiłek, jeżeli chodzi o naszych pracowników. My w sumie w ciągu tych najbliższych pięciu lat przeznaczymy na pracowników Poczty Polskiej kwotę około 900 mln zł. Tak kwota będzie służyła temu, aby wprowadzić proste i przejrzyste reguły zarządzania kadrami. O tym już mówiłem. Chodzi o zarządzanie przez cele, system motywacyjny, który promuje i rozlicza z osiąganych rezultatów i za działania zgodne z wartościami firmy.

Poza tym musimy skoncentrować się na rozwoju strategicznych kompetencji, tych które dzisiaj w Poczcie Polskiej jeszcze nie do końca są obecne. To przede wszystkim są kompetencje sprzedażowe profesjonalnej obsługi klienta oraz kompetencje w zakresie

prowadzenia działalności bankowo-ubezpieczeniowej i logistycznej. Musimy również poprawić efektywność działania. Musimy doprowadzić do reorganizacji struktur terenowych i zwiększenia liczby służb sprzedażowych. Musimy także, o czym też mówiłem, rozwinąć kompetencje zarządcze oraz doprowadzić do stopniowej redukcji służb administracyjno-organizacyjnych i na stanowiskach kierowniczych. Bo tutaj są zdecydowanie przerosty.

Dzisiaj jak dostaję wniosek na posiedzenie zarządu, to mam na nim siedemnaście pieczątek. I czasami sam znajdę jeszcze jakiś błąd, bo taki system działa. Liczba tak zwanych regulacji wewnętrznych i zarządzeń, jaka jest w Poczcie Polskiej, przypomina mniej więcej bank z 1993 roku. I to są rzeczy, które są do zmiany. Już na przykład udało nam się odchudzić to w znacznym stopniu, ale jeszcze musimy to dalej robić.

Muszą też być, proszę państwa, programy wspierające dla zwalnianych i alokowanych pracowników. Oczywiści będziemy się starać, aby dla wszystkich znalazły się miejsca pracy. Ale to, czy to miejsce pracy się znajdzie, będzie przede wszystkim uzależnione od tego w jakim stopniu zaskoczą nowe produkty i w jakim stopniu zaskoczą nowe systemy motywacyjne. One muszą się pojawić. Dzisiaj mechanizmy, które są w Poczcie Polskiej, uniemożliwiają wprost wprowadzenie systemów prowizyjnych. Jesteśmy w trakcie dyskusji na ten temat z interesariuszami społecznymi i liczymy na to, że ten problem uda nam się rozwiązać.

Proszę państwa. Krótko. Największe kwoty idą w rozwój i budowę zaangażowania pracowników. To jest ponad 35 mln zł nakładów w latach 2011-2015. Chodzi o to, żeby odejść od tak zwanego modelu subiektywnego. Dzisiaj najwięcej jest takich sytuacji, w których pracownik dostaje premię w oparciu o subiektywną ocenę swojego przełożonego. To nie jest prawda dla całej Poczty Polskiej, bo w wielu obszarach jej działalności są porobione takie wyjątki. Spotkałem też takich naczelników, którzy sobie sami porobili systemy motywacyjne, powprowadzali system punktowy, bo gdzieś tam go dojrzeli. Natomiast to czego nie ma, to nie ma standardu i unifikacji w całej firmie. I to jak gdyby musi się pojawić szybko i musi być dobre. Dlatego że bez tego nie ruszymy dalej.

Proszę państwa. Oczywiście, będziemy starać się, aby jak największa liczba osób znalazła miejsce pracy w Poczcie Polskiej, niemniej jednak patrzymy również na to co się stanie z osobami, które będą musiały z Pocztą Polską się pożegnać. Jesteśmy pierwszym zarządem spółki, który wprowadził program dobrowolnych odejść. Zgłoszenia do tego programu skończyły się z datą 30 marca tego roku. Planowaliśmy na ten rok odejście w sumie dwóch tysięcy osób, tymczasem zgłoszeń do programu dobrowolnych odejść mamy 2800.

Oczywiście, była dyskusja również z naszymi kolegami ze związków zawodowych, że parametry, które daliśmy do tych odejść dobrowolnych nie są takie, jak w przypadku firm, które stoją mocno finansowo. Ale jest to program na tyle, na ile było nas stać. Jeżeli w przyszłości będzie nas stać na więcej, to zakładam, że te parametry będą lepsze.

Kolejna sprawa jest taka, że oczywiście zakładamy w strategii na pięć lat, że jeżeli ta pula odejść dobrowolnych byłaby niewykorzystana, to będą również zwolnienia grupowe. Tylko będą to ewentualnie zwolnienia grupowe organizowane w zupełnie inny sposób. Nie można zostawiać ludzi po dwudziestu czy trzydziestu latach pracy w Poczcie Polskiej i zakładać, że oni w wieku 50 czy 60 lat sami sobie dadzą radę. Na to między innymi pójdą środki, o których państwu mówiłem; jest to dość znaczna kwota. Bo będziemy chcieli tutaj współpracować z firmami, które poszukują aktywnie pracowników. I muszę powiedzieć, że nawet mieliśmy już dwa czy trzy przykłady takich firm, które były zainteresowane współpracą w tym zakresie. To jest również kwestia przygotowania tych ludzi do tego, żeby być może pełnili inne funkcje.

I tutaj chcę powiedzieć, że mamy również taki program, który jest w przygotowaniu, związany z nowym modelem agencji, ale o szczegółach powiem jak będzie dopracowany. On tylko i wyłącznie zakłada tyle, że część naszych pracowników, która będzie tego chciała, będzie mogła przejść na tak zwaną działalność gospodarczą. A my wesprzemy ich jeśli chodzi o różne formy finansowania. Oczywiście, do tego dochodzą kwestie

związane z bardziej aktywną rolą Centrum Zarządzania Kadrami i z takim pomysłem, który wdrażamy w Poczcie Polskiej; to jest Akademia Pocztowa.

Chcę państwu powiedzieć, że przed II wojną światową Poczta Polska miała doskonale zorganizowany system szkoleń pracowników. Kiedy byłem w Gdańsku, zobaczyłem dokumenty w Muzeum Poczty Polskiej jakie swego czasu były certyfikaty i tytuły. Wtedy jeszcze była to organizacja trochę paramilitarna i w związku z tym te tytuły nawiązywały do stopni wojskowych. Ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby Akademia Pocztowa zaczęła funkcjonować. Ona już jest przygotowana od strony koncepcyjnej i już zaczęła działać. I ona również w swojej części będzie się zajmowała grupą tych osób, które utracą zatrudnienie w Poczcie Polskiej.

Proszę państwa. Dla mnie zawsze najważniejszym elementem w tej całej układance to jest człowiek. Dlatego że jeżeli firma, która świadczy usługi, nie postawi na swoich pracowników, jeżeli tych pracowników odpowiednio nie przygotuje do pracy i nie da im wynagrodzenia adekwatnego do ponoszonego ryzyka i miejsca pracy, to sukces nie jest możliwy. Jest pytanie, dlaczego my, jako Poczta Polska, jesteśmy tak bardzo zapóźnieni, tak daleko? Czy jesteśmy gorsi od innych? Nie. Wydaje mi się, iż możemy pokazać, że to udało się i co było sukcesem w innych pocztach, jest również możliwe w Poczcie Polskiej. Do tego mnie i zarządowi spółki, potrzebne jest pełne zaangażowanie pracowników i to, żeby oni za nami poszli.

Zaczynałem swoją wypowiedź od słowa „dialog", od słowa „zaufanie" i tym chcę zakończyć. Bo te dwa słowa będą zawsze dla mnie najważniejsze, jeżeli chodzi o realizację tego programu. W imieniu swoim i w imieniu kolegów chciałem bardzo serdecznie podziękować za uwagę.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękujemy. Czy pani minister chciała jeszcze coś dodać, czy…?

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Ja może tylko jedno zdanie. Myślę, że tutaj staraliśmy się odpowiedzieć chyba na te najbardziej zastanawiające elementy tego procesu restrukturyzacyjnego. On na pewno nie jest łatwy, ale też bez tego procesu, tak przynajmniej nam się wydaje, nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie spółki. I na pewno, biorąc pod uwagę stan zatrudnienia w tej spółce, myślę również, że z roku na rok ta sytuacja z pewnością nie ulegałaby poprawie. Biorąc też pod uwagę to, co zostało zaprezentowane tutaj przez przedstawicieli Poczty Polskiej, a więc zmieniająca się sytuacja na rynku, zupełnie nowe trendy rynkowe, tak naprawdę integracja usług pocztowych z usługami świadczonymi drogą elektroniczną, to są pewne wyzwania, do których Poczta Polska już w tej chwili musi się przygotowywać. I mamy nadzieję, że pracując bardzo ciężko nad realizacją strategii, chcielibyśmy tę strategię zrealizować. I chcielibyśmy osiągnąć rzeczywiście te wszystkie wskaźniki i te wszystkie zakładane cele, które są określone w strategii. Z tym, co powiedział pan prezes – bardzo ważny jest dla nas potencjał ludzki. I do tego też na pewno będziemy przykładać bardzo dużą uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo pani minister. Pan poseł Michał Wojtkiewicz; proszę.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Przepraszam, że się tak wyrywam do zabrania głosu, ale mam niebawem następną komisję, a chciałbym dwa słowa powiedzieć, bo poczta, jak wszystkim, leży mi na sercu. Sam pan prezes i wszyscy powiedzieli, że najsilniejszą stroną Poczty Polskiej jest marka. I to jest ta silna strona. Ale oprócz tego słowa, słowa…Chciałoby się wierzyć, że tak będzie, ale…Życzę również, żeby było dobrze.

Słabe punkty są tutaj. Mieliście siłę, była nią sieć placówek pocztowych. Została ona do pewnego stopnia już zniszczona. Dalej – słabym ogniwem była sama organizacja. Wasz, a właściwie nasz rynek usług, przejęły inne firmy. Odzyskanie tego rynku jest bardzo trudne, a myślę, że wręcz niemożliwe.

Zmiana strategii. Jaka wizja? Tutaj mamy to przedstawione i uważam, że to jest wasz najsłabszy punkt. To jest nowa polityka produktowa. To wszystko co tutaj jest

przedstawione jest bardzo słabe i uważam, że powinniście panowie nad tym więcej popracować. Zacznę od tradycyjnej korespondencji listowej. Dzisiaj między innymi są to też druki bezadresowe; każdy z tym się zetknął. Ale nie tylko, bo to dzisiaj jest też bardzo duża gałąź, która całkowicie została przejęte przez obce podmioty gospodarcze. Ja nie mówię, że one są złe czy dobre, ale w każdym razie sytuacja jest tego typu – fatalna obsługa, fatalne zarządzanie tą stroną. I jeżeli byśmy tu zapytali…Kolega przed chwilą wyszedł z posiedzenia, ale prosił mnie, abym również tę sprawę podjął; to jest całkowite zero.

Druga sprawa. Panowie, czy się zastanowiliście nad tą drugą kolumną na slajdzie, gdzie jest e-substytucja, e-korespondencja, e-faktury, e-wyciągi, e-deklaracje podatkowe. Uważam, że gdyby z tego coś wycisnąć, to może być coś jednego zostało. Ale zapomnijcie o tym, że ktoś będzie szedł na pocztę i będzie korzystał z komputera i będzie tam swoje rachunki załatwiał. On ma w domu taki czy inny komputer, umie się nim posługiwać. Wszyscy z tego korzystają i nie trzeba chodzić na pocztę, żeby coś takiego robić.

Może ja mam złe wyobrażenia na ten temat, ale uważam, że to jest cholernie słaby punkt tej całej polityki produktowej. Tak samo poczta hybrydowa. Daj Boże zdrowie, żeby wziąć, wysyłać do was elektronicznie swoje zlecenia, żeby u was je drukować i roznosić. Chciałbym żeby tak było, ale uważam, że nie mam tutaj podstaw, żeby wam uwierzyć, bo bardzo słabo to zostało przedstawione. Może rzeczywiście będzie funkcjonowało, ale to mnie absolutnie nie przekonało. Więc dlatego to mówię skoro jestem posłem i mam te obawy i widzę te słabe punkty. Bo jeżeli w całym waszym programie są dwa czy trzy punkty słabe, a nie zostały dopracowane, to to się spełni w stu procentach. Bo taka jest logika działania w ogóle całego systemu, wszędzie. Jeżeli są słabe punkty w naszym działaniu, to te słabe punkty nas dopadną i my padniemy. Dziękuję bardzo. Ale życzę poczcie jak najlepiej. Przepraszam, muszę opuścić posiedzenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jerzy Szmit teraz; proszę. Proszę o zgłoszenia. Czy są jeszcze inne zgłoszenia? Dobrze.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. Szanowni państwo. Niestety, ja także zadam tylko pytania i potem będę musiał wyjść. Panowie tak obszernie wyjaśniali i informowali nas, że…Po prostu inne zajęcia nas gonią.

Ale do rzeczy. Szanowni państwo. Pierwsze pytanie – jak państwo oceniają wprowadzenie struktur pionowych, które są diametralną zmianą funkcjonowania Poczty Polskiej, jako struktury. Pracownicy firmy dosyć często zwracają uwagę, że spowodowało to znaczący chaos w samym funkcjonowaniu firmy. Bo oczywiście zmiany zawsze przynoszą trudności w ich wprowadzaniu, niemniej jednak to, co jest czynione, jest rzeczywistymi, bardzo głębokimi zmianami. I pytanie – czy musiały one być aż tak głębokie?

Jeżeli chodzi o wprowadzenie pionowych struktur; co one przyniosą? Na przykład poprzednio w Generalnej Dyrekcji Poczty Polskiej pracowało 460 osób, teraz mniej więcej w tym centralnym organie pracuje ponad trzy tysiące osób. Być może te informacje nie są ścisłe, w takim razie proszę o sprostowanie.

Kolejna sprawa, to jest sprawa dotycząca polityki kadrowej, o której państwo tak wiele mówiliście, podkreślając jej wagę. Otóż na początku tego roku prowadzone były dość poważne konkursy na obsadzanie szeregu stanowisk. Okazało się, że testy kompetencyjne gdzieś tam wyciekły. Oczywiście, wywołało to sporo zaniepokojenia i podważyło zaufanie do tych działań wśród załogi, wśród potencjalnych chętnych do pracy na tych stanowiskach. Chciałbym prosić o wyjaśnienia w tej sprawie. Dlaczego tak się stało, czy rzeczywiście tak się stało? Jeśli tak się stało, to jakie były konsekwencje wyciągnięte w stosunku do osób, które do tych nieprawidłowości dopuściły? Jakie były koszty podejmowanej rekrutacji? Czy były to zlecenia dawane firmom zewnętrznym, żeby opracowały kryteria, żeby prowadziły tę rekrutację? Myślę, że to są bardzo ważne pytania.

Pytanie takie ogólne; dlaczego ogranicza się dostępność ludności do usług pocztowych poprzez skracanie czasu pracy urzędów? Państwo też mówili dużo na temat optymalizacji sieci placówek pocztowych, na temat tego, żeby poprawiać sieć i ją optymalizować. To może brzmieć bardzo groźnie, na przykład dla małych ośrodków, bo tak to się dokładnie dzieje, że bardzo wiele urzędów pocztowych zostało zlikwidowanych w ostatnim czasie. Państwo mówili, że trzeba je rozbudować w wielkich miastach. Na pewno tak.

Akurat w urzędzie pocztowym, z którego korzystam w Olsztynie, a jest on w osiedlu mieszkaniowym, są nieustannie kolejki do okienek pocztowych. Ponieważ często muszę odbierać różne przesyłki, to czas oczekiwania 10 minut to jest takie minimum, na które muszę liczyć idąc na pocztę po odbiór przesyłki. I nie wynika to broń Boże z niesprawności osób, które tam pracują, bo naprawdę bardzo sprawnie wykonują swoje obowiązki i szybko wykonują różne czynności, są bardzo sprawne. Natomiast tych ludzi, którzy obsługują klientów, jest za mało. To jest oczywisty wniosek osoby, która musi stać w kolejkach.

Podejmowane są następne działania w tym zakresie, skracanie czasu pracy w urzędach pocztowych, szczególnie w małych miejscowościach. To z kolei uniemożliwia skorzystanie z usługi pocztowej osobom, które pracują w większym mieście. Kiedy dojeżdżają do domu, w tym momencie poczta jest już zamknięta. To generalnie zniechęca do korzystania z usług poczty.

Następne pytanie. Został rozpisany przetarg na doręczanie paczek poczty przez firmy zewnętrzne, czyli Poczta Polska zajmuje się logistyką, natomiast w pewnym momencie wkraczają firmy zewnętrzne. Czy logika takiego działania rzeczywiście jest, czy to są działania przemyślane i skuteczne, podnoszące efektywność funkcjonowania urzędu?

Pytanie też bardzo konkretne – jakie są koszty wprowadzenia przesyłki „aglomeracja”? Czy to była udana inicjatywa? Czy należy się z niej wycofać?

Kolejne pytanie dotyczące zasobu nieruchomości, którymi dysponuje poczta; jest on ogromny. Idą procesy sprzedaży wielu nieruchomości, są ogłaszane przetargi na ich sprzedaż. Dzieją się tam dziwne sytuacje, mianowicie takie, że już w trakcie prowadzenia procesów sprzedażowych pojawiają się firmy, rozumiem że decyzją naczelnych organów, podejmowane są kolejne wyceny tych samych nieruchomości, które są w sprzedaży. Takie sytuacje występowały w wielu miejscach. Nie wiadomo czemu ma to służyć. Bo jeżeli jest już uruchomiony proces sprzedaży, to po co te nieruchomości ponownie się wycenia?

Jeszcze jedno pytanie z tym związane. Czy prawdą jest, czy są takie zamiary poczty, aby z jednej strony sprzedawać te nieruchomości, sprzedawać lokale, w których urzędy pocztowe dzisiaj pracują, a potem w tych samych lokalach wynajmować od nowych właścicieli? Czy jest taki pomysł? Jeżeli tak, to jakie jest uzasadnienie tego pomysłu?

I jeszcze jedno pytanie, już ostatnie, dotyczące zatrudnienia w zarządzie spółki. Ilu doradców pan prezes zatrudnia plus cały zarząd i na jakich zasadach te osoby są zatrudnione? Czy są to umowy o pracę, czy są to kontakty, czy umowy o dzieło? Jak się kształtują wynagrodzenia tych osób? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Krzysztof Tchórzewski; proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Otóż tak.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Jeśli można, to prosiłbym, panie przewodniczący, o odpowiedzi na piśmie, ponieważ, niestety, muszę wyjść z posiedzenia do innych obowiązków.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dobrze; dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Janusz Piechociński także będzie musiał wyjść, więc jest prośba, aby…

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Proszę.

Poseł Janusz Piechociński (PSL):

Przepraszam, ale o godzinie 16 zaczęło się posiedzenie Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii poświęcone elektronicznej Platformie Usług Administracji Publicznej, w skrócie e-PUAP. Chciałbym po prostu, jako człowiek, który zasiada w obu komisjach, skonfrontować to co robi ten sam resort, który państwu patronuje, w tamtej ofercie i w tamtym programie uzdrawiania i budowy nowej platformy. Czy jest to szansa, o której tu państwo nam sygnalizujecie w swojej strategii.

Bo nie tylko w przypadku Poczty Polskiej jesteśmy tu w tym gronie, że tylko dwaj liderzy ważnych organizacji związkowych i poseł Piechociński od roku 2001 zaliczyli każdy strajk pocztowy. Myśmy tych strategii się naczytali chyba trochę więcej niż nawet obecni na posiedzeniu Komisji członkowie zarządu spółki. Gorzej – my uczestniczyliśmy w dziesiątkach takich posiedzeń, podczas których były te kwestie omawiane. I gorzej – słyszeliśmy, że dotąd to nam wychodzi tak, jak nam wychodzi, za moment będzie liberalizacja rynku i prosimy o jej przesunięcie, ale na tę pełną liberalizację będziemy już gotowi.

No i gorzej, bo dzisiaj stwierdzam, że po przekształceniu przedsiębiorstwa użyteczności publicznej „Poczta Polska" w spółkę prawa handlowego, problemy wcale się nie zmieniły w zarządzaniu, konstrukcji, a nawet w budowie strategii. Nie mówię tego złośliwie, bo ze zrozumiałych względów panowie w dużej części jesteście nowi w tym środowisku; na tych funkcjach jesteście od marca 2011 roku. Ale jak wyjmiemy to z kontekstu i będziemy myśleć, że o sprawach Poczty Polskiej możemy mówić w kategoriach od marca, to się mylimy.

I tutaj ze zdumieniem przyjmuję, że bardzo mało w prezentacji mieliśmy o tym co było i o tym co jest w tym dokumencie, mam na myśli strategię, a bardzo dużo mamy tego co chcielibyśmy żeby było. Niestety w mojej ocenie, trochę w oderwaniu od realiów.

Otóż Poczta Polska, mówię to ze smutkiem, spóźniła się, bo rynek usług finansowych, także w terenie, odjechał. I on jest już dzisiaj w bankach spółdzielczych i oddziałach innych banków. Jak popatrzymy na miasta powiatowe i zobaczymy ile tam jest oddziałów różnych banków, i porównamy z liczbą placówek poczty, to już wiemy, kto ten spór wygrał. Uwaga – bez bankowości elektronicznej. Ja w tym siedzę, tak że polecam. W podwarszawskich mitach, począwszy od Wołomina, mamy po kilkanaście filii dużych banków, ileś placówek Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Pożyczkowych, itd., itd. W związku z tym byłbym tu ostrożny. Ale po kolei, bo myślę, że to jest bardzo istotne.

Po pierwsze – nie budzimy się dzisiaj, więc warto wrócić do tego co w swojej łaskawości Sejm lat 2001-2005 zrobił pracując „na zapalenie płuc". Drogą ustawową Sejm przypisał Poczcie Polskiej prawa do gruntów i nieruchomości Skarbu Państwa, na których stoją budynki pocztowe. Było tego sporo, to miał być wkład przed utworzeniem spółki handlowej po to, żeby wzmocnić jej możliwości inwestycyjne. No i wiemy, że przez cztery lata w różnym składzie osobowym zarząd firmy miał kłopoty z procesem dokończenia restrukturyzacji. I dlatego proszę o odpowiedź na piśmie na jakim jesteśmy etapie? Czy już zamknęliśmy ten proces i czy siedem lat to dla struktur procesujących to jest za dużo czy za mało? Bo to miał być aport, w oparciu o który miało się w Poczcie Polskiej wykreować to nowe.

Przypomnę – od roku 2005 Poczta Polska nie generowała takich przychodów, z których te potężne plany inwestycyjne, z którymi wiązaliśmy nadzieje, mogły być finansowane. Gorzej nawet – niektóre plany inwestycyjne nadziały się na kłopoty. Wybudowaliśmy obiekty kubaturowe, a nie byliśmy w stanie ich wykorzystać poprzez stosowne wyposażenie. Kupiliśmy niektóre urządzenia, a okazało się, że nie jesteśmy w stanie ich uruchomić. Na ten temat znane były w tamtych czasach słynne cytaty pana posła Wiesława Szczepańskiego.

Po drugie, prosiłbym na piśmie o odpowiedź, jak przebiegała sprzedaż majątku w tamtych latach. Bo wtedy będziemy widzieli skąd się biorą zyski albo się nie biorą i jaki mają wpływ na tę sprawę.

Po trzecie, chciałbym zobaczyć jak w ostatnich latach i dzisiaj wygląda rentowność na tradycyjnej, podstawowej działalności pocztowej i na tych nowych działach. Czy jest rentowność, czy nie ma? Bo bodajże trzy lata temu była taka sytuacja, kiedy ówczesne kierownictwo Poczty Polskiej i nawet nadzorujący minister właściwy do tych spraw, mówili na wspólnych posiedzeniach Komisji Skarbu Państwa i Komisji Infrastruktury, jak dobrze pamiętam, że będziemy występować o wsparcie usługi powszechnej. Po czym, a był to bodajże rok 2009, okazało się, że na usłudze powszechnej jest zysk, a strata jest na tych nowych obszarach działalności Poczty Polskiej, na których mieliśmy zarabiać. Od roku 2005 na kolorowych mapkach z pieczołowitością pokazywały to nam kolejne zarządy Poczty Polskiej i kolejni wiceprezesi przygotowujący strategię firmy.

Tak już na marginesie; nie będę głośno o to pytał i nie oczekuję odpowiedzi. Czy czasami nie ta sama firma od lat robi strategię dla Poczty Polskiej? Bo był taki czas, że robiła to prawie ta sama firma i nawet kolory mapek się nie zmieniały, co jest poważnym błędem metodologicznym. Bo jak ktoś to systematycznie zbiera i analizuje, to mu to bardzo szybko wychodzi. I myślę, że to jest kluczowe.

Kluczowa jest też sprawa upustu, który został zrobiony w którymś momencie dla dużych graczy. I znowu mamy lata 2008-2009. Polecam panowie; nowi członkowie zarządu spółki przeczytajcie sobie biuletyny z tamtych posiedzeń sejmowej Komisji Infrastruktury. Tam w imieniu waszych poprzedników i w imieniu resortu padały różne określenia jakie to dało efekty, uzyski. A okazało się, że sprawa, delikatnie mówiąc, była różna. Po pierwsze, odbiorcy waszej usługi przyzwyczaili się do niskiej ceny i tak na dobrą sprawę w mojej ocenie, firma nie uzyskała tego ekwiwalentu, a wręcz przeciwnie poniosła określone straty.

Niewątpliwie ten zarząd spółki i pana prezesa trzeba pochwalić za jedno – za decyzję podjętą na starcie o powstrzymaniu tego, co ja swego czasu nazwałem samobójczą propozycją Poczty Polskiej. A więc wyrwanie firmie sieciowej efektywności makro i skoncentrowanie się na badaniu efektywności poszczególnej placówki pocztowej. Nawet takiej placówki, której samorząd lokalny udostępnił lokal za prawie darmo czy wręcz darmo. I też były próby zamachu na takie placówki poczty. Na przykład w terenie podwarszawskim równolegle odbywały się dwa procesy. Na podstawie wcześniejszych porozumień samorządy uruchamiały budynki albo udostępniały powierzchnie biurowe, a w innych gminach na podstawie liczenia efektywności, zamykano urzędy pocztowe. Stąd było moje słynne hasło, że własnymi rękami odetnę rękę, która uchyli tego typu działania czyli podejmie decyzję o likwidacji tego typu placówki.

Niewątpliwie w firmach sieciowych, i to jest przewaga nad resztą konkurencji, jest potrzebne, aby efektywność mikro była także analizowana w ramach tej swoistej efektywności makro. Jeżeli Poczta Polska straci to, czym jeszcze przeważa w stosunku do otoczenia w oparciu o rynek tradycyjnych i nowych usług, czyli straci sieć placówek pocztowych, to już de facto wyrok na nią został wydany. No to będzie raczej poczta amerykańska, a nie kontynentalna, z usługą publiczną amerykańską, a nie europejską. I uwaga – ze stosownymi ingerencjami Komisji Europejskiej w tej sprawie, łącznie ze stosownymi karami.

I teraz problem polega na tym jak odbić rynek w dalszym ciągu dynamicznie rosnącego e-handlu i usługi kurierskiej; jest to działalność usługowa. Szanowni państwo. Umowy śmieciowe są przede wszystkim zawierane w działalności usługowej. A więc konkurencja Poczty Polskiej, nie będę tu wymieniał nazw, firmy, które bardzo dbają o swoje interesy, znaczną część zatrudnienia mają w formie lekkich, z punktu widzenia kosztów, form wynagradzania i zatrudniania. W związku z tym tak zwana ciężka forma zatrudniania pracowników Poczty Polskiej, z ZUS-em i pochodnymi, jest nierentowna z punktu widzenia rywalizacji z firmą zza płotu. Ma ona dużo mniejsze koszty i inaczej liczone koszty. A to jest główny czynnik.

Padło tutaj także pytanie czy aby racjonalne jest to, żeby traktować konkurencję jako potencjalnego podwykonawcę. Otóż ja twierdzę, że wielką słabością Poczty Polskiej przez ostatnie dziesięć lat, także pod wpływem nacisku opinii związkowej, było traktowanie rywalizacji na rynku jako walki z konkurencją. Nie traktowano tego, jak

próbę wciągnięcia konkurencji do własnych procesów i w oparciu o najmniejsze koszty generowanie dodatkowego ruchu i dodatkowego przychodu.

Kiedy na przykład zwrócimy uwagę na liberalizację rynku kolejowego, takie błędy przez pierwsze trzy lata popełniła spółka PKP Cargo. Na przykład nie sprzedawała konkurencji pojazdów. Efekt był taki, że konkurencja sama sprowadziła sobie wagony. Bo nie było tej efektywności.

No i też zarządowi Poczty Polskiej w nowym składzie polecam, żeby prześledził od 2005 roku raporty Urzędu Komunikacji Elektronicznej w dziale pocztowym dotyczącym rynku. Bo tam także weryfikują się państwa zamierzenia i strategie. Nie chodzi o to, żeby to był kolejny papier. Mamy 93 tysiące pracowników, jak to słusznie panowie zwrócili uwagę, często o znacznym stażu pracy i braku szansy na odnalezienie się na tym coraz bardziej konkurencyjnym i trudnym rynku.

Na wyniki działalności Poczty Polskiej w latach 2011-2012 pewien wpływ miało to, co wydarzyło się w roku 2009; wejście kryzysu europejskiego i pierwsze sygnały tego wejścia do Polski. Miało także miejsce trochę usztywnienie rynku pracy. W związku z tym, szczególnie na prowincji, gdzie tych miejsc pracy w roku 2008 i w roku 2009 było mniej, praca na poczcie z ZUS-em ograniczała presję i motywację pocztowców do tego, żeby protestowali i wychodzili na ulice. To musimy jasno i wyraźnie powiedzieć. No i kiedy popatrzymy na tę sytuację w kontekście systemu motywacyjno-wynagr odzeniowego, to taki efekt trzeba też uwzględnić. Zdecydowana większość tych ludzi oczekuje, że będą mogli spokojnie dożyć przy państwowej Poczcie Polskiej do emerytury. I dlatego były rosnące obawy, kiedy Pocztę Polską przekształcaliśmy z przedsiębiorstwa państwowego w spółkę prawa handlowego. To jest taka egzystencjonalna, bardzo racjonalna w skali mikro i makro, ocena sytuacji.

Co mnie jednak niepokoi? Już widziałem masę tabelek i zestawień jaki jest stan rzeczy. A jaki ma być? Otóż państwo zakładacie w ciągu półtora roku, bo jesteśmy w marcu tego roku, dwu i półkrotny wzrost dochodowości placówek pocztowych. Zadanie ryzykowne, ambitne, ale delikatnie mówiąc, nie w tej rzeczywistości gospodarczej. Zgłasza przy istniejącym spowolnieniu, kiedy na przykład sektor publiczny będzie generował mniej środków. Także część samorządów, chroniąc miejsca pracy, będzie tworzyła własne punkty obsługi korespondencji gminnej. W Polsce gminnej ten model zaczyna bardzo pasować wójtom i burmistrzom.

Zwracam też uwagę, że w efekcie planujecie państwo wzrost rentowności sprzedaży 1,1% w roku 2012 do 2,6% w roku przyszłym i aż 4% w roku 2015. Otóż drodzy panowie; nie przy tych cenach paliwa. Dzisiaj jednym z poważnych elementów kosztów działalność usługowej tego typu, po pierwsze jest robocizna, a po drugie koszty transportu. W związku z tym uśredniona cena oleju napędowego między IV kwartałem roku minionego a I kwartałem tego roku wzrosła o 18% w dostawach hurtowych. A przecież jak poczta długa i szeroka, nie macie jeszcze dostaw hurtowych, tylko zasilacie się w media na lokalnym rynku. Dla mnie jest to, i to mówię z góry, ambitny cel, ale nie do osiągnięcia.

I prosiłbym, aby zarząd spółki uwzględnił tę pewną korektę spowolnienia gospodarczego makro, w które wchodzimy. I to spowolnienie przełoży się na wiele zjawisk. Zwróćcie chociażby uwagę na kwestię abonamentu i na kwestię coraz większej aktywności systemu bankowego, jeśli chodzi o emerytury. Chodzi o system bankowości elektronicznej. Mamy oczekiwanie ze strony banków, że Sejm Rzeczypospolitej uchwali, że jeśli ktoś sobie nie zażyczy wypłaty emerytury gotówką poprzez pocztę, to będzie miał z mocy ustawy wpłacaną emeryturę na konto bankowe. Tej logice potanienia kosztów społecznych też trudno odmawiać racji, trudno też iść pod prąd pewnym trendom cywilizacyjnym.

Po prostu pokazuję, że – cytuję z prezentowanego nam slajdu, „skuteczne wdrożenie strategii pozwala oczekiwać poniższych wartości kluczowych wskaźników ekonomicznych". W mojej ocenie, albo pisaliście to bardzo dawno, albo paru rzeczy nie uwzględniliście. I prosiłbym, żebyście to przemyśleli.

Na koniec kluczowa dla mnie sprawa – jakości nadzoru właścicielskiego nad tą czołową, bardzo ważną firmą, jaką jest Poczta Polska SA. Wielokrotnie z wiceministrem Maciejem Jankowskim kłóciliśmy się o to, także publicznie i na posiedzeniach komisji

sejmowej, ale także i prywatnie. Bo nadzór ze strony resortu infrastruktury nad Pocztą Polską sprowadzał się do powoływania nowego kierownictwa, zwłaszcza kiedy przychodziła zapowiedź, że będą strajki. Pani minister. W pani działaniu w tej chwili to musi być kluczowy obszar, bardzo wrażliwy, tak samo jak obszar działania Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Otóż spodziewam się, że konkurujące poczty narodowe pod nazwami spółek-córek, będą skutecznie interweniowały w różnym zakresie, także poprzez Komisję Europejską, w tym obszarze. Aby teoria liberalizacji była praktyką, z pełnymi tego konsekwencjami. Stąd regulator rynku też będzie pod pewną presją, delikatnie mówiąc nazwijmy ją presją międzynarodową. I ten proces wymaga poważnego monitoringu i ciągłych analiz.

Przepraszam, ale muszę wyjść na posiedzenie Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii poświęcone elektronicznej Platformie Usług Administracji Publicznej. Ale tak jak powiedziałem, jest tam kilka wątków, szczególnie po raporcie ministra Michała Boniewo. Wszystkim polecam przeczytać raport pn. Polska 2.0, także pocztowcom, którzy widzą w nim i szanse, i zagrożenia. Bo jest to bardzo ciekawy dokument, który oddaje gorzej-lepiej pewne intencje, ale także stawia bardzo mocno zadania w tej sprawie nie tylko dla aparatu publicznego, ale także dla podmiotów gospodarczych. A Poczta Polska jest szczególnym podmiotem, nie tylko z racji polskich doświadczeń historycznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Poprosimy pana przewodniczącego Krzysztofa Tchórzewskiego; proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja tak na początek parę słów o informacji, którą przedłożyło ministerstwo. Ta informacja, tak krótko mówiąc, rozczarowuje, ponieważ jest ona właściwie skrótem tylko niektórych informacji złożonych przez zarząd Poczty Polskiej. I właściwie informacja ta nie odnosi się do strategii Poczty Polskiej z punktu widzenia właścicielskiego. Bo tak naprawdę, myśląc o informacji o Poczcie Polskiej, z jednej strony oczekujemy, że zarząd pochwali się tym czym będzie chciał się pochwalić. I jak zwykle, co jest rzeczą normalną, będzie się starał pokazać siebie z jak najlepszej strony. Natomiast właściciel powinien spojrzeć bardziej obiektywnie i powiedzieć czego jeszcze oczekuje i jakie widzi mankamenty. Natomiast to jest taka notatka sporządzona na chybcika przez kogoś dla pani minister. Więc jakby tej oceny właścicielskiej tutaj w ogóle nie ma. Bo nie odnosi się w ogóle do oceny finansów spółki, nie odnosi się do tego co spółka właściwie ukrywa w swoim raporcie; jaka jest amortyzacja, jak ona ma się do wielkości inwestycji.

Na ogół to się ocenia na przestrzeni pięciu lat do tylu. Czy w tym okresie amortyzacja rośnie czy maleje? Jaka jest wielkość majątku spółki? Czy w spółce jest zbędny majątek, jaka jest jego wartość? Bo jeżeli mówimy, że spółka jest w trakcie restrukturyzacji, to trzeba powiedzieć co miała restrukturyzować według zaleceń właściciela, co restrukturyzuje i co robi w ramach tej restrukturyzacji, co się dzieje. Czy jest jakiś zbędny majątek? Na ogół jest on w restrukturyzowanych spółkach. Jak on jest zagospodarowany; dobrze, czy źle? Czy może jest korzystnie sprzedawany i jak to się odbywa?

I dalej – jaka jest sytuacja Poczty Polskiej na tle rynku konkurencyjnego w naszym kraju, jak systematycznie ten rynek traci? Jaka jest perspektywa, że ta utrata rynku zostanie zatrzymana? Czy ten hamulec będzie włączony?

Oceny, które wcześniej, a więc w ostatnich kilku latach, przedstawiał resort infrastruktury, wskazywały na to, że jeśli Poczta Polska ma być instytucją konkurencyjną, to ponieważ ma wieloletnie zaniedbania inwestycyjne, to na przestrzeni 3-5 lat inwestycje nie powinny być mniejsze, niż około 700 mln zł rocznie. A tutaj zmiana resortu wiodącego w rządzie nie ma znaczenia. Jakie mają być wobec tego źródła finansowania inwestycji? Jakie mamy w tej chwili zadłużenie spółki? Czy spółka ma szanse uzyskiwać gwarancje Skarbu Państwa, czy nie? Jeżeliby chciała iść głębiej z restrukturyzacją, to czy w związku z tym zostały postawione programy dodatkowych inwestycji pod gwarancje

Skarbu Państwa? Czy też zarząd spółki uważa, że się o takie gwarancje nie musi ubiegać i że sobie z rynkiem poradzi?

Bo tak naprawdę, to co jest nam przedstawiane, to jest obrona pozycyjna. Przy tego typu obronie pozycyjnej stosowanie pewnych metod zarządzania w pewnym momencie i w pewnym okresie dotyczy restrukturyzacji prostej zatrudnienia. Przecież wiemy że wzrost wydajności pracy nie jest tylko związany z redukcją zatrudnienia. Redukcja zatrudnienia jest związana z utratą rynku – i to wszystko. Wzrost wydajności pracy jest zawsze związany z unowocześnieniem technologii, a więc z unowocześnieniem wyposażania stanowisk pracy, dającej możliwość jej wykonania w większym zakresie. O tych sprawach niewiele nam powiedziano w tej części prezentacji, którą oglądałem dzisiaj i którą wcześniej przejrzałem.

Teraz mówimy tak; no, a co z usługami deficytowymi? Wiemy, że mamy i będziemy mieli rynek deficytowych usług, ale także że nasze małe i malutkie miejscowości i prowincja nie może być tych usług pozbawiona. To jest cywilizacyjne świadczenie. Tak jak dojazd autobusu do danej miejscowości i możliwości człowieka, który nie ma samochodu, żeby się dostał do miejscowości powiatowej czy innej. I żeby, jak to było w średniowieczu, nie szedł na piechotę albo nie jechał starym rowerem. Dlatego państwo wprowadziło poprzez samorządy wojewódzkie odpowiednie dotacje do biletów i do publicznego transportu. Właśnie ze względu na konieczność obsługi linii deficytowych.

Jaka jest polityka Poczty Polskiej w tym zakresie? Bo wiemy, że w małych miejscowościach polikwidowane zostały placówki pocztowe, a jest zamiar likwidacji placówek i w większych miejscowościach. A więc dostępność do poczty emeryta, który nie ma samochodu, robi się właściwie żadna.

Z drugiej strony patrzymy na to pod kątem polityki rządu i stanowiska ministerstwa. Na ten temat na tych dwóch kartach papieru nic nie ma. Dla nas, jako posłów, znaczy to, że po prostu ministerstwo nie interesuje to, czy przesyłki pocztowe będą na prowincję dostarczane czy nie. Przyjmuje jedynie do wiadomości, że zarząd likwiduje i będzie likwidował placówki pocztowe. Bo likwiduje coraz więcej placówek pocztowych i będzie ich coraz więcej likwidował w coraz większych miejscowościach.

W związku z tym pytanie, kto przejmie ten rynek, czy będzie jakiś konkurs na jakieś pieniądze czy coś innego? Bo przecież trudno sobie wyobrazić, że rząd o tym nie myśli. Na ten temat nie padły żadne słowa. Czy to znaczy, że co? Że rząd nie myśli o tym? Aż trudno w to uwierzyć.

Po drugie; brakuje nam porównania rynku i oceny dokonanej przez resort, a więc przez właściciela, dlaczego Poczta Polska stale traci rynek. Chwali się, że rzeczywiście od kilku lat pomalutku zysk pnie się w górę, ale przy przychodach na poziomie ponad 6 miliardów złotych to nie jest zysk, który zezwala na to, żeby pójść w nowoczesność, w innowacje technologiczne itd. I żeby pozyskać także najbardziej rozwinięte usługi technologiczne w pocztach na świecie. W związku z tym pytanie, dlaczego konkurencja cały czas z tym sobie radzi, mimo że restrukturyzacja Poczty Polskiej przebiega od zawsze? To jest któryś z kolei zarząd firmy, który z rozmachem wchodzi w restrukturyzację, tylko że ona przebiega w ten sam sposób.

Jak się uporać ze związkami zawodowymi? Na początku urzędowania każdy zarząd je rozdrażnia, potem mamy z tym do czynienia na posiedzeniach Komisji. Teraz to samo się zaczęło, no bo jest spór zbiorowy, mimo iż mówimy, że sytuacja jest stabilna. Jeśli jest ogłoszony spór zbiorowy, to znaczy, że normalny, wewnętrzny dialog w firmie uległ zakończeniu. Bo spór zbiorowy to pokazuje. Ogłoszenie sporu zbiorowego to pokazuje.

Jeżeli normalny, wewnętrzny dialog w firmie istnieje, to sporu zbiorowego nie ma. Ludzie się domawiają, podpisują porozumienia, określają na jakiej zasadzie się to wszystko odbywa. Po prostu w pewnym momencie załoga przestaje wierzyć w to co się dzieje i ogłasza spór zbiorowy. W kilku sporach zbiorowych byłem mediatorem, więc wiem jak to wszystko się odbywa. Po prostu załoga nie wierzy w to, co mówi zarząd. To jest przyczyna sporu zbiorowego. Jeżeli załoga wierzy, to głębiej wchodzi w firmę. To też świadczy o tym, że być może zarząd nie jest w pełni otwarty w stosunku do strony społecznej, nie wszystko pokazuje, itd.

No i druga rzecz jest taka, że brakuje perspektywy w sprawie rynku. Jednak w krajach Unii Europejskiej, nawet to dzisiaj zostało pokazane w ramach prezentacji, poczty różnie nazywane sobie radzą i w jakiś sposób na tych rynkach funkcjonują. Bo mówienie o tym, że jest perspektywa prywatyzacji, perspektywa wejścia spółki na giełdę… Na razie odpowiedź jest taka, że nie ma z czym się zaprezentować. To jest podstawowy problem.

Następne pytania dotyczą informacji składanych przez zarząd. Bo jeżeli zarząd mówi o wynikach finansowych, że są one audytowane, to praktycznie rzecz biorąc powinien trochę szerzej te wyniki finansowe nam przedstawić. Bo tutaj, praktycznie rzecz biorąc, mówimy – no…

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Panie przewodniczący. Mogę na sekundę panu przerwać?

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Jest taka sytuacja, że posiedzenie naszej Komisji nałożyło się…Albo inaczej; na prace naszej Komisji nałożyła się dyskusja w Sejmie na temat prawa telekomunikacyjnego. Tam pani minister Olszewska musi reprezentować rząd. Więc może tak; padło tu kilka pytań bezpośrednio do rządu, do właściciela. Może umówmy się, że jeżeli pan przewodniczący Tchórzewski też się ze mną zgodzi, to w tej sprawie odpowiedzi będą na piśmie. Bo inaczej będzie dialog, który będziemy prowadzić jeżeli chodzi o sprawy Poczty Polskiej. Przyjmuje pan?

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Nie ma problemu.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Tak się umawiamy. A teraz przechodzimy do kwestii…Rozumiem, że teraz są pytania już do przedstawicieli Poczty Polskiej. Czy pani minister wysłucha wszystkich pytań dotyczących nadzoru właścicielskiego?

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Przygotujemy pisemną informację.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, proszę kontynuować; proszę. A pani minister dziękujemy za udział w posiedzeniu Komisji.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Trochę długo trwała moja wypowiedź, ale niestety, pojawiają się pytania, które… Gdyby informacja była bardziej wyczerpująca, byłoby mniej możliwości pytań. Bo brak mi oceny zarządu i odpowiedzi na pytanie dlaczego firmy doczepiają kawał żelaza do listu? Ile to wymaga pracy, aby kawał żelaza przykleić do listu, poczekać aż to się wszystko wzmocni i potem razem do rozwieźć, itd. I dalej; mimo wszystko przedstawiają różnego typu zbiorowym firmom, które wysyłają te listy, na przykład państwowe przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej, które wysyłają swoje zawiadomienia, faktury za wodę, za pojemniki na śmieci itd. Wszystko to wysyła korespondencje w miastach, bo i w miastach niestety, właśnie z blaszką. Dostajemy te listy z blaszką i im to się właściwie opłaci. Natomiast globalnie biorąc, ten rynek tańszych listów trzymamy jako deficytowy. No i tutaj się Poczcie Polskiej nie opłaci.

I to było pytanie też zwrotnie do rządu. Bo może ta część korespondencji deficytowej, wiejskiej i prowincjonalnej, powinna być wydzielona do jakiegoś innego sposobu funkcjonowania. Może nawet dotowanego? Może na to powinien być osobno zrobiony przetarg? Bo wtedy byśmy takich anomalii na naszym rynku nie mieli.

No i teraz druga rzecz jest taka; potencjał, placówki, to wszystko. Na razie nadal Poczta Polska tym swoim potencjałem konkurencję bije na głowę. A mimo to w przesyłkach kurierskich i w paczkach traci rynek. W końcu te prawie 140 mln zł

tracone z roku na rok wskazuje na to, że jest strata rynku. Mówimy cały czas o restrukturyzacji, mówimy cały czas o tym, że bronimy się i patrzymy jak zmotywować pracowników, jak zreorganizować rynek; to są wewnętrzne sprawy. Ale w programie, w raporcie, w podsumowaniu raportu, nie ma ani słowa o tym, że my jednak marzymy o odzyskiwaniu rynku. Marzymy o tym, aby na tym rynku zacząć działać i z powrotem w jakiś sposób wszędzie, w różnych miejscach powstrzymać samoczynnie rodzącą się konkurencję.

Dlaczego nam nie pokazaliście, kto jest głównym konkurentem, kto się dynamicznie obok nas rozwija? Dlaczego ten konkurent się rozwija, a my nie możemy sobie z tym poradzić? Rozmowa na posiedzeniu Komisji ma być taką rozmową, by nas wciągnąć w waszą obronę, jako instytucję państwową, aby was wspierać, żeby może wam w czymś pomagać. Natomiast nie chodzi o to, żebyście tylko nas uspokoili, że jakoś tam jeszcze żyjemy, jakoś tam jesteśmy i jak najrzadziej nas pytajcie o to wszystko. Nie o to chodzi. Tego wszystkiego tutaj brakuje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Dużo było tych pytań i stwierdzeń. Czy są jeszcze jakieś zgłoszenia ze strony pań i panów posłów? Nie ma. Czy ktoś z gości chciał zabrać głos? Proszę; pan Bogumił Nowicki; proszę.

Przewodniczący Organizacji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność Pracowników Poczty Polskiej Bogumił Nowicki:

Nazywam się Bogumił Nowicki, jestem przewodniczącym pocztowej Solidarności. Oczywiście nie będę tu występował w roli właściciela ani zarządu, bo nie te progi. Natomiast chciałbym się odnieść bardzo fragmentarycznie do dwóch wypowiedzi. Ale uważam, że to jest istotne i należy na to zwrócić uwagę.

Pan poseł Piechociński raczył dostrzec różnice między lekkimi a ciężkimi formami zatrudnienia. Biorąc pod uwagę dyskusję, która się ostatnio w Polsce toczy jeśli chodzi o system emerytalny i ta zwaną formę, która została zaproponowana przez rząd, chciałem powiedzieć, że w krajach cywilizowanych, na przykład skandynawskich, jeśli chodzi o firmy pocztowe, to one muszą przyjmować układ zbiorowy, który funkcjonuje u regulatora podstawowego. I nie może tam być takich wyczynów, jakie u nas się zdarzają, że za miskę grochówki ktoś tam pracuje w impoście. Bo po prostu taka firma, gdyby miała działać na naszym rynku zgodnie z zasadami skandynawskimi, musiałaby ten sam układ zbiorowy pracownikom zaproponować, który mamy w Poczcie Polskiej. I wtedy konkurencja byłaby między nami jeśli chodzi o pracowników, mniej więcej równoważna. To jest jedna kwestia.

Natomiast jeśli chodzi o wypowiedź pana posła Tchórzewskiego, to też sobie nie odmówię przyjemności stwierdzenia, że trochę późno państwo decyduje się pomagać Poczcie Polskiej. Bo ja odnoszę wrażenie, że od czasu kiedy powróciłem do aktywności związkowej, a to był schyłek 2006 roku, to państwo raczej Poczcie Polskiej przeszkadzało. Konsekwentnie robiły to kolejne rządy, jeszcze wcześniej emanacja koalicji SLD-PSL, potem rząd PiS-u też się, moim zdaniem, nie popisał. Natomiast kwintesencją tego jak można robić dziadostwa to, to, co było robione podczas kadencji poprzednich rządów Platformy Obywatelskiej. I te konsekwencje dzisiaj ponoszą i pracownicy, i też zarząd. Nie mówię, że był Bogu ducha winny, bo nie chcę tu nikogo usprawiedliwiać. Ale zarząd jest w dość trudnej sytuacji, bo zaszłości są wieloletnie.

Ponad wszelką wątpliwość te argumenty, które padły ze strony rządu, a także posłowie je podnosili, że zmiana formy prawnej firmy ma jej niezwykle pomóc, okazały się kompletnie kłamliwe. To trzeba powiedzieć, że to nie były eufemizmy, tylko kłamstwa. Mieliśmy mieć większą dostępność do kredytów, a zaraz po tym jak Poczta Polska stała się spółką, od razu kredyty stały się o 100% droższe i o 100% trudniej dostępne dla Poczty Polskiej. To był ewidentny jeden przypadek.

Jeśli chodzi o sprawność zarządzania, uważam że decyzyjność i sprawność ewentualnych zmian, które mieściły się w formule „Dyrektor Generalny, a zarząd", wtedy firma była o wiele bardziej mobilna, jeśli chodzi o zmiany organizacyjne. A w ogóle uważam, że od 2005 roku konsekwentnie firma była osłabiana po to, żeby konkurencja,

która się realnie pojawi na naszym rynku od 1 stycznia przyszłego roku, mogła sobie łatwo z Pocztą Polską poradzić. Bo tak naprawdę, jeśli chodzi o obecną konkurencję, nie wiem co tu powiedzą prezesi. Ale ja uważam, że praktycznie rzecz biorąc, obecna konkurencja szans z nami w dalszym ciągu nie ma żadnych. Natomiast jak przyjdzie prawdziwa konkurencja, a to będzie rychło, to wtedy rzeczywiście zaczną się kłopoty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):
Dziękuję bardzo. Proszę panie prezesie. Proszę.

Prezes zarządu Poczty Polskiej SA Jerzy Jóźkowiak:
Proszę państwa.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):
Ja tylko…W Sejmie jest niestety tak, że sal nie jest za dużo. Więc my mamy tę salę do godziny 17. Tak, że prosiłbym to uwzględnić w swojej wypowiedzi.

Prezes zarządu Poczty Polskiej SA Jerzy Jóźkowiak:
Może zaproponuję następujące rozwiązanie. Tu mamy bardzo szerokie spektrum spraw, które mają wymiar i finansowy i bardzo szczegółowych odpowiedzi. W odniesieniu do tych kwestii, które są ogólne i teraz mogę na nie udzielić odpowiedzi lub członkowie zarządu, to odpowiedzi te udzielimy w ciągu tego krótkiego czasu. Natomiast jeśli chodzi o szczegółowe zapytania panów posłów, zanotowaliśmy wszystkie te pytania i postaramy się udzielić odpowiedzi na piśmie. Tym bardziej że niektóre z tych pytań wkraczają, powiedziałbym, w dość szczegółowe kwestie związane z zatrudnieniem, czy poziomem wynagrodzenia, czy z osobami, które są na etatach. Oczywiście takie informacje są w Poczcie Polskiej. Ja wielokrotnie informowałem o tym pana posła, który obecnie jest pracownikiem Poczty Polskiej, pana posła…

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):
Wiesława Szczepańskiego.

Prezes zarządu Poczty Polskiej SA Jerzy Jóźkowiak:
Szczepańskiego. I powiedziałem mu, że takich informacji mu udzielę, pod warunkiem, że oczywiście będzie to tajemnica przedsiębiorstwa. On dzisiaj pracując z nami, bo zajmuje się właśnie tematem nieruchomości, sam widzi jak niektóre kwestie związane z prowadzeniem biznesu są drażliwe. Więc dlatego pozwolę sobie odnieść się do kwestii ogólnych.

Proszę państwa, to jest tak. Jak przyszedłem do firmy powiedziałem, że nie jestem Harrym Poterem. Dlatego że czytałem te książki, ale nie jestem Harry Poterem. Przyszedłem tutaj dlatego, ponieważ to jest bardzo ciekawy projekt restrukturyzacyjny. Natomiast po to, żeby on się udał, to tak samo zarząd, który tutaj siedzi, jak państwo siedzicie na tej sali, reprezentujący wszystkie opcje polityczne, jak również interesariuszy, musicie mi w tym pomóc i zarządowi. Bez waszej pomocy to się nie uda. Pomoc powinna polegać na tym, że ta struktura powinna coraz bardziej być strukturą biznesową i powinna być strukturą, która jest zarządzana według racjonalnych zasad ekonomicznych. Takie rozwiązania zostały przyjęte w innych pocztach i to się sprawdziło.

Natomiast jest jeszcze jeden element, proszę państwa, bardzo istotny, mianowicie skala zaniechań, zaniedbań, skala rzeczy, które się nie udały. Ja tutaj nie wystawiam nikomu żadnych ocen, bo nie od tego tutaj jestem. Ja po prostu zrobiłem diagnozę; nie widziałem tak źle zarządzanej firmy i w takim stanie. Dzisiaj, kiedy mówimy o tym, że przygotowaliśmy program strategiczny, padło tutaj takie stwierdzenie, które mnie bardzo zirytowało. Ponieważ kierunki strategiczne zostały przygotowane przez zarząd. Bo w normalnej spółce, która jest zarządzana według racjonalnych zasad, to zarząd przygotowuje strategię i się pod nią podpisuje, a nie żadna spółka zewnętrzna. Więc ta strategia jest strategią zarządu. To jest informacja numer 1.

Informacja numer 2; powiedziałem również o tym, że bez dialogu i bez zaufania nie uda się tego zbudować. Ten dialog, szczególnie odnoszę się do wypowiedzi pana posła Tchórzewskiego, przybiera różne formy. I może to być również forma sporu zbiorowego.

Sytuacje, które zastaliśmy w firmie i zaniechanie działań w zakresie podwyżek pensji dla pracowników oraz realnych systemów wynagradzania, to jest zastraszające. Bo w zasadzie firma szła cztery lata od protestu związkowego do protestu związkowego.

Jeżeli dzisiaj zarząd mówi, że stać go na to, aby od 2013 roku były realne wynagrodzenia, to znaczy żebyśmy mogli korygować to o stopę inflacji, to na tyle mnie dzisiaj stać po prostu. Jeżeli teraz mówimy o kwestiach związanych z tym, czy to się uda czy to się nie uda, podzielam państwa obawy. Bo ja również, widząc skalę zaniedbań i to co się dzieje w Poczcie Polskiej, miałem poważny problem i poważny dylemat czy razem z ekipą, która tutaj siedzi, to udźwignę.

Pytanie jest teraz takie. Zdecydowaliśmy się, tak jak to się robi w przypadku dużych procesów restrukturyzacyjnych, nie na siedzenie i rozdrapywanie ran i rozważanie o przeszłości. Bo to niczego nie da. Natomiast zdecydowaliśmy się na patrzenie na doświadczenia z przeszłości i na aspekty związane z tym co możemy wykorzystać do działań związanych z przyszłością.

Oczywiście, państwo dostali wyciąg z naszego obszernego materiału; to nie jest pełna strategia Poczty Polskiej. Dlatego że strategia jest bardzo szczegółowa, obejmuje szczegółowe analizy produktowe, obejmuje poszczególne fragmenty. Są w tej chwili powoływane specjalne zespoły strategiczne. Proszę państwa, to są sprawy, które się dzieją. Podkreśliłem, że informacja, która jest przedstawiana, jest informacją, która pozwala państwu zrozumieć w którym kierunku podążamy jako zarząd Poczty Polskiej z programem, który został wypracowany tu i teraz.

Jeżeli teraz popatrzymy na kwestie związane ze sposobem i stylem zarządzania przez ostatnie kilka lat, to największy problem jaki mam, to jest taki, że jak przyszedłem do Poczty Polskiej to miałem 150 prezesów. Dlatego że każdy lepiej wiedział ode mnie co powinno się zrobić. Tutaj padły słowa pana przewodniczącego Nowickiego; po części mogę powiedzieć, że system w którym był dyrektor generalny, że to był bardzo dobry system. Dlaczego? Bo był jeden. W międzyczasie sytuacja, w której było brak jednoznacznych kwestii związanych z zarządzaniem spowodowała, że każdy ma swoje zdanie na temat Poczty Polskiej.

Proszę państwa; to nie jest tak możliwe. Jeżeli każdy będzie ciągnął w swoją stronę, to będziemy stali w miejscu. Naszym zadaniem jest przyjście do właściciela, przyjście do rady nadzorczej, bo to jest w spółce akcyjnej najważniejsze, pokazanie im kierunku w którym powinniśmy pójść, pokazanie im tego co zrobili już inni. A to wcale nie jest takie trudne. Dlaczego? Bo wszyscy już to zrobili. W Europie wszyscy odrobili lekcję, tylko Poczta Polska tego nie zrobiła. I w związku z tym my chcemy tę lekcję odrobić. Ale teraz żeby tę lekcję odrobić, państwo muszą nam pomóc.

Dlatego że jeżeli chodzi o regulacje prawne, jeżeli chodzi o kwestie związane z rozwiązaniami dotyczącymi prawa pocztowego, jeżeli chodzi o kwestie związane ze sposobem funkcjonowania, to wiele jest takich elementów, które ustawią kwestie związane z rynkiem pocztowym na następne kilkanaście lat. Ja rozumiem teraz ogromne zniechęcenie wynikające ze słów, które padały tutaj, czy żal, czy na przykład takie kwestie, że w wielu aspektach mamy problem jeżeli chodzi chociażby o nowe nabory.

Odniosę się do kwestii bardzo istotnej z mojego punktu widzenia. Powiedziałem, że załoga dla mnie jest najważniejsza. I po to właśnie, aby odejść od tak zwanego ręcznego manipulowania i wpychania osób na stanowiska, to ja osobiście zarządziłem, że mają być przeprowadzone testy kompetencyjne. Tylko nie wpadłem na to, że cztery osoby ze ścisłego kierownictwa na poziomie rejonów, przekażą pytania i odpowiedzi. W związku z tym odpowiadam jasno i klarownie – nie odpuszczę tego tematu. Ten temat został zrobiony w taki sposób, że została wynajęta zewnętrzna firma i te osoby przeszły jeszcze raz testy kompetencyjne. I to będzie model obowiązujący w Poczcie Polskiej. Jeżeli chodzi o nabór pracowników, to nabór zawsze będzie się odbywał w elementach obiektywnych.

To są sprawy, które proszę państwa, mnie jako prezesowi, zajmują najwięcej czasu. Ilość donosów, które dostawałem w pierwszym okresie funkcjonowania w firmie, sięgała dwudziestu tygodniowe. Dzisiaj mogę powiedzieć tylko tyle; jeżeli się trafi jeden donos na miesiąc, to jest sukces. Dlaczego? Bo coraz więcej spraw jest załatwianych

bezpośrednio i na niższych szczeblach zarządzania. Ale z drugiej strony jest coś takiego jak nieuchronność. I nieuchronność działania, to są wszystkie te zmiany o których mówimy.

Odniosę się do tego, co jest bardzo ważne, o czym powiedział pan poseł Tchórzewski. Oczywiście, bez dokładnej analizy finansowej, bez pokazania elementów związanych z finansami i pokazania tych elementów, o których tutaj pan poseł mówił, trudno wyrobić sobie jednoznaczne zdanie. Powiedziałem państwu o tym, że po raz pierwszy w historii Poczty Polskiej 9 maja zostanie przygotowana konferencja prasowa, która będzie przypomniała konferencję prasową robioną przez spółki giełdowe. I to nie akurat dlatego, że jestem fanem giełdy, bo akurat przez ostatnie dwadzieścia lat pracowałem we wszystkich spółkach giełdowych. I wiem, jakie korzyści są z giełdy, a jakie nie.

Dzisiaj gdybym był prywatnym właścicielem, w takim kształci Poczty Polskiej na giełdę bym nie wpuścił. Dlaczego? Bo to jest za duże ryzyko. Ale z drugiej strony chcę powiedzieć tylko i wyłącznie tyle, że rozwiązania, które są dzisiaj na giełdzie, dobre praktyki giełdowe, sposób prezentacji wyników, zakres materiałów dodatkowych, to wszystko są informacje, które dzisiaj państwo muszą uzyskać w drodze albo interpelacji, albo specjalnych pytań, które państwo do nas kierujecie. Bo dostajecie jakiś wyciąg materiałów.

To się za chwilę zmieni. Dlatego Poczta Polska wprowadza międzynarodowe standardy rachunkowości, ponieważ będzie raportowała według tych standardów. I ten standard to jest taki, że sprawozdanie finansowe jest takie. Czyli zakres informacji i dostępność do tej informacji, jest zupełnie inna niż dzisiaj. To nie jest tak, aby pokazać światu, że takie opracowanie jest przygotowywane. Te informacje są niezbędne zarządowi do podejmowania decyzji. A problem jaki powstał w Poczcie Polskiej między innymi jest taki, że w pierwszym okresie nie widziałem w oparciu o co podejmować decyzje. Nie miałem podstawowych informacji dotyczących tego, o czym mówił pan poseł Piechociński – rentowności, wyników finansowych, zysku. Zapytałem się panią naczelnik według jakich parametrów jest oceniana. Odpowiedziała, że w oparciu o przychód, ale tego nie wie, wyniki będzie miała za dwa miesiące. Pytam się jaki ma pani wynik finansowy? Bo oczywiście, istotna jest kwestia czy jest to wynik dodatni czy ujemny. A ona odpowiada – nie, istotne są koszty w infrastrukturze.

Czyli ludzie w ogóle nawet nie wiedzieli jakie są kryteria ekonomiczne. Co my dalej z tymi kryteriami zrobimy, jak pokierujemy tym, żeby na przykład, poczta nie znikała i żeby była dostępność usługi w małych miastach czy na wsiach, to jest już zupełnie inna kwestia. To jest kwestia do dyskusji w jakim zakresie ma być świadczona usługa powszechna. Do tego są dyrektywy unijne. Są także przepisy mówiące o tym jak to powinno wyglądać. Na który z wariantów państwo, jako posłowie, się zdecydują, to już zależy od was, prawda? Ale my cały czas patrzymy z perspektywy klienta. W związku z tym uważam, że to co zarząd robi w tej chwili...

Padło tutaj też pytanie czy są jakieś analizy rynku, w oparciu o co były robione, jakie były różnice w stosunku do innych poczt. Proszę państwa, nic nie było. My korzystaliśmy z dokumentów, które przygotowała Szkoła Główna Handlowa. Był to projekt badawczy wykonany za unijne pieniądze, i my w tym w ogóle, jako Poczta Polska, nie uczestniczyliśmy. Natomiast oczywiście, że wszystkie opracowania, które u nas zalegały, przedstawiały określoną wartość. I te opracowania w takim zakresie, w jakim nam są przydatne, będą wykorzystywane. I zażartuję sobie; jeżeli w tych opracowaniach jest tabelka przygotowana we właściwy sposób, to jeżeli zmienimy w niej tylko liczby, to taka tabelka i takie dane będą nam przydatne.

Teraz tak; jeżeli chodzi o to co zrobiliśmy. Chcę państwu powiedzieć, że jak na zespół, który pracuje osiem miesięcy, to jeżeli chodzi o sprawy, które się działy już teraz, to sądzę, że nie mamy się czego wstydzić. Ale z drugiej strony, jeżeli popatrzę na skalę spraw, które są do zrobienia, to rzeczywiście trzeba usiąść i się zastanowić, jak to mądrze zrobić.

Poczta Polska jest taką struktura, że jeżeli dzisiaj zacznie skręcać w prawo, to ostatni człon tej struktury skręci czasami dopiero za pięć lat. Jeżeli mówimy teraz o reorganizacji

sieci sprzedaży, wizualizacji placówek, to państwo sobie zdają sprawę, że jest to program zakrojony na pięć-sześć lat.

Odniosę się jeszcze do jednej sprawy, mianowicie do kwestii związanych z programem inwestycyjnym. Wariant finansowy, który został przygotowany przez zarząd, przygotowany został w trzech przekrojach; wariant realistyczny, optymistyczny i konserwatywny. My nie zakładamy żadnej pomocy rządowej przez następne pięć-sześć lat; żadnej. Natomiast z drugiej strony też chciałbym, aby od nas pieniądze nie były wyciągane. Dlatego że jeżeli potrzebuję 900 mln zł na restrukturyzację zatrudnienia, to być może należałoby się wtedy zastanowić czy…

A propos tych blach, o których mówił pan poseł Tchórzewski. Kiedy przyszliśmy do firmy, pierwsze co zrobiliśmy, to sprawa została skierowana do sądu w Krakowie. I co się okazało? W pierwszej instancji sąd uznał, że nie mamy racji. No to mamy w tej chwili kolejny proces, bo tego nie odpuszczę. I my nie odpuszczamy. To co powiedział pan przewodniczący Nowicki i to o czym mówił pan poseł Piechociński.

Proszę państwa. My jesteśmy państwową firmą, płacimy podatki, płacimy ZUS-y. Mamy programy aktywizacji zawodowej i wszystkie inne rzeczy. To nie jest firma, która działa w inny sposób. I my tak będziemy działać. Ale po to, żeby to zrestrukturyzować, to tego nie da się zrobić w rok czy w miesiąc. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Zbigniew Rynasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że już nie będziemy powtarzać tych wszystkich kwestii, co do których umówiliśmy się. Jeżeli chodzi o odpowiedzi. Rozumiem, że one w trakcie dyskusji padały i one są jasne.

Na tym zakończyliśmy rozpatrzenie informacji Ministra Administracji i Cyfryzacji o realizacji programu naprawczego w Poczcie Polskiej SA. Chciałbym również paniom i panom posłom przekazać informację. Stwierdzam przyjęcie protokołu z 4, 8, 11, 12, 13, 16, 17 i 18-go posiedzenia Komisji, wobec nie wniesienia do nich zastrzeżeń.

Wszystkim naszym gościom bardzo serdecznie dziękuję. Na tym zakończyliśmy posiedzenie Komisji.